Kurier Szczeciński

PONIEDZ.. 9 CZERWCA 1969 R. WYD. A B

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 133 (7703) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Na światowym forum komunistów

Dziś wznowienie dyskusji

MOSKWA PAP. Dziś o godzinie 10 czasu moskiewskiego międzynarodowa narada partii komunistycznych i robotniczych wznowiła obrady. Przewiduje się dalszy ciąg dyskusji.

PONIEDZIAŁKOWA „Prawda" — jedyny dziennik ukazujący się w tym dniu tygodnia w ZSRR — całą pierwszą i drugą stronę poświęca materiałom związanym z obradującym w Moskwie forum komunistów.

„Prawda" zamieściła obszerne streszczenie przemówienia I sekretarza KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Władysława Gomułki, wygłoszonego w drugim dniu obrad.

Na pierwszej stronie „Prawda" zamieszcza zdjęcie Władysława Gomułki w chwili, gdy pierwsza kosmonautka, Nikołajewa-Tierieszkowa, wręcza I sekretarzowi KC PZPR pamiątkowy znaczek na zakończenie wizyty delegacji PZPR w Gwiezdnym Miasteczku.

Premier J. Cyrankiewicz z wizytą przyjaźni w CSRS

WARSZAWA PAP. Dziś w godzinach porannych prezes Rady Ministrów PRL **Józef Cyrankiewicz** opuścił Warszawę, udając się — wraz z małżonką — z wizytą przyjaźni do Czechosłowacji — na zaproszenie przewodniczącego rządu CSRS **Oldrzicha Czernika.**

40 państw na Międzynarodowych Targach Poznańskich

Polska ekspozycja - bogata i różnorodna

(Od specjalnego wysłannika „Kuriera")

WCZORAJ o godz. 10 przed pawilonem centralnym Międzynarodowych Targów Poznańskich, mieszczącym polską elektronikę i elektrotechnikę, odbyła się uroczystość otwarcia tej międzynarodowej — 38 z kolei — imprezy handlowej. Zgromadziła ona przedstawicieli dyplomatycznych państw biorących udział w MTP, licznych wystawców oraz niezliczone tłumy mieszkańców Poznania jak i przybyszów z innych regionów kraju.

NA OTWARCIE przybyli m. in. minister Handlu Zagranicznego Janusz Burakiewicz oraz I sekretarz KW PZPR w Poznaniu Kazimierz Barcikowski. Przemówienie powitalne wygłosił przewodniczący Prezydium MRN m. Poznania Jerzy Kusiak. Następnie zabrał głos minister Burakiewicz, podkreślając dorobek przemysłowy Polski w okresie 25-lecia oraz korzystnie rozwijającą się wymianę z zagranicą, w czym niewątpliwą rolę odgrywają Międzynarodowe Targi Poznańskie.

Jak już wspominaliśmy, 38 Międzynarodowe Targi Poznańskie odbywają się od 8 do 17 czerwca, a zatem trwają tylko 10 dni. Łącznie z Polską bierze w nich udział 40 krajów ze wszystkich kontynentów.

Jedną z potężniejszych jest ekspozycja polska. Wśród wielu branż przemysłowych szczególnie bogato eksponujemy obrabiarki i narzędzia, maszyny budowlane i drogowe, silniki spalinowe, maszyny i aparaty elektryczne oraz urządzenia elektroniczne, zwłaszcza aparatury sterownicze dla potrzeb przemysłu oraz kontrolno-pomiarowe dla fabryk i laboratoriów. Przemysł lekki wystawia głównie meble, odzież i artykuły dziewiarskie. Takie właśnie określenie oferty handlowej wynika z rosnących możliwości eksportowych wspomnianych grup polskiego przemysłu.

(Dokończenie na str. 2)

Zamknięcie granic między Hiszpanią a Gibraltarem

PARYŻ PAP. W nocy z niedzieli na poniedziałek zamknięte zostały granice pomiędzy Hiszpanią i Gibraltarem.

Ta decyzja rządu gen. Franco jest wyrazem zaostrzenia hiszpańsko-brytyjskiego konfliktu o kolonię.

Jak wiadomo, Gibraltar przekazany został W. Brytanii przez Hiszpanię w 1713 roku na mocy traktatu zawartego w Utrechcie. W. Brytania zajmuje zdecydowane stanowisko i nie chce zrezygnować z praw do Gibraltaru.

W ub. miesiącu na Gibraltarze opublikowano nową konstytucję. Hiszpańskie czynniki oficjalne utrzymują, że konstytucja ta jest wyraźnie sprzeczna z zaleceniami Zgromadzenia Ogólnego NZ, w myśl których W. Brytania powinna wycofać się z Gibraltaru do października br.

Płetwonurkowie poszukują „skarbu Rommla"

PARYŻ PAP. Z inicjatywy żandarmerii korsykańskiej w Ajaccio ekipa płetwonurków poszukuje tajemniczego „skarbu Rommla", byłego generała hitlerowskiego. Według ostatnich danych, miejscem ukrycia tych skarbów mają być podwodne skały w pobliżu La Vacca, najbardziej na wschód wysuniętej wysepki korsykańskiej.

Zakończenie rozmów Nixon-Thieu

Ponad pół miliona żołnierzy USA pozostanie w Wietnamie

WASZYNGTON PAP. W nocy z niedzieli na poniedziałek czasu warszawskiego na wyspie Midway na Pacyfiku zakończyły się kilkugodzinne rozmowy między prezydentem USA Nixonem i marionetkowym prezydentem Wietnamu Południowego Thieu. Rozmowy w całości poświęcone były sytuacji w Wietnamie Południowym oraz perspektywom wojny wietnamskiej.

W CZASIE przerwy w rozmowach Nixon złożył publiczne oświadczenie, stwierdzające, iż do końca sierpnia br. Stany Zjednoczone wycofają z Wietnamu Południowego 25 tys. żołnierzy. Wycofywanie rozpocznie się w ciągu najbliższych 30 dni. Nixon wspomniał również, że w sierpniu oraz w terminie późniejszym rozpatrywana będzie możliwość dalszego wycofywania wojsk amerykańskich z Wietnamu Południowego. Obecnie siły amerykańskie w Wietnamie liczą 538 500 żołnierzy. Tak więc w Wietnamie Południowym nadal będzie przebywała ponad półmilionowa armia USA.

Na zakończenie rozmów ogłoszony został wspólny komunikat, który stwierdza m. in., że Stany Zjednoczone będą udzielać dalszej pomocy wojskowej marionetkowemu reżimowi Thieu.

Z komunikatu niedwuznacznie wynika, że zarówno Nixon jak i Thieu sprzeciwiają się utworzeniu rządu koalicyjnego w Wietnamie Płd.

Import i eksport krajów RWPG

TOWARY o łącznej wartości ponad 5 miliardów dolarów sprzedały w ub. roku kraje RWPG odbiorcom w rozwiniętych krajach kapitalistycznych. Eksport ten pokonywać musi często wyższe niż normalnie bariery celne, a niekiedy i administracyjne.

Z powyższej sumy 2 mld dol. przypada na ZSRR, około 770 mln dol. — na Polskę, około 700 mln dol. na NRD, ponad 500 mln dol. na CSRS, ponad 450 mln dol. na Rumunię, około 430 mln dol. na Węgry, ponad 250 mln dol. na Bułgarię. Udział eksportu do rozwiniętych krajów kapitalistycznych w globalnym eksporcie poszczególnych krajów RWPG waha się w granicach od około 16 proc. (Bułgaria) do 32 proc. (Rumunia). Największy spośród krajów RWPG wzrost eksportu do tej strefy wykazały od 1960 roku Węgry, Bułgaria i Rumunia, najmniejszy — NRD. W ciągu ostatnich 8 lat eksport wszystkich krajów w sumie zwiększył się dwukrotnie, licząc wartościowo w cenach bieżących. Wartość importu wszystkich krajów RWPG z omawianej strefy przekracza aktualną wartość eksportu. Ujemne salda w handlu z rozwiniętymi krajami kapitalistycznymi mają wszystkie kraje RWPG z wyjątkiem ZSRR.

Norman Mailer będzie pierwszy

NOWY JORK. Książka o pierwszym lądowaniu ludzi na Księżycu, którą w lipcu br. ma rozpocząć znany amerykański pisarz Norman Mailer, przyniosła już autorowi prawie milion dolarów tantiem.

W styczniu lub lutym przyszłego roku książka ma się ukazać nakładem wydawnictwa Little and Brown w Bostonie.

Mamy w kraju około 1,4 mln rojów pszczelich, a pasiek — ponad 200 tys. Liczby te powoli ale systematycznie rosną. Obawy, że gwałtowny wzrost użycia środków chemicznych w rolnictwie zagrozi pasiekom, okazały się nieuzasadnione. Zdarzają się wprawdzie wypadki wytrucia pszczół, ale tylko wówczas, gdy opylanie bądź opryskiwanie roślin przeprowadza się lekkomyślnie nie stosując się do wymogów hodowli pszczół.

NA ZDJĘCIU: przegląd rodziny pszczelej.

CAF — Woźniak

Dziś w numerze: ◆ W PŻM po II Plenum ◆ Handel u progu sezonu ◆ „Szwedzki chłopcze, ożeń się ze mną!"

Polska ekspozycja na 38 MTP

(Dokończenie ze str. 1)

Na ekspozycję obrabiarek składa się produkcja 44 zakładów przemysłowych, wytwarzających ok. 300 typów najróżniejszych obrabiarek — skrawających, do obróbki plastycznej, zespołowych, linii automatycznych, obrabiarek elektroerozyjnych oraz młotów sprężarkowych i parowo-powietrznych. Wiele urządzeń wystawianych jest na MTP po raz pierwszy lub jako konstrukcje udoskonalone.

Interesującą pozycją są polskie maszyny włókiennicze: zespoły zgrzeblne, przędzarki do wełny czesankowej, przewijarki i zgrzeblarki wysoko wydajne, barwiarki zwrotne i plecionkarki. Jedną z najważniejszych pozycji jest krosno automatyczne.

Polski przemysł specjalizuje się także w maszynach i urządzeniach dla budownictwa i drogownictwa. Katalog branżowy obejmuje ponad 250 pozycji. Produkcją tych maszyn i urządzeń zajmuje się w Polsce ponad 50 zakładów przemysłowych. Są to przede wszystkim dźwigi budowlane, koparki uniwersalne, samobieżne maszyny kołowe do robót ziemnych, maszyny dla kopalń odkrywkowych, betoniarki i wreszcie maszyny do robót fundamentowych i polowych.

Maszyny te, wyprodukowane przez polski przemysł, pracują w wielu krajach, we wszystkich strefach klimatycznych. Znane są urządzenia Warszawskich Zakładów Maszyn Budowlanych im. L. Waryńskiego, Fabryki Maszyn Budowlanych w Szczecinie, Fabryki Urządzeń Budowlanych w Szczecinie a także zakładów Faroma we Wrocławiu, Huty Stalowa Wola, Zakładów Mechanicznych Łabędy i wreszcie ZREMB-u. Oferta tej branży prezentuje się na 38 MTP bardzo okazale. Wystawiono ok. 200 eksponatów, przy czym znaczna część znajduje się w ruchu.

ED. WITUSZYŃSKI

Krajowa narada stażystów techników rolniczych i WSR

Wczoraj, pod hasłem: „NAUKĄ I PRACĄ SŁUŻYMY SOCJALISTYCZNEJ OJCZYŹNIE" w Auditorium Maximum WSR w Szczecinie, rozpoczęła się dwudniowa krajowa narada stażystów Techników Rolniczych oraz Wyższych Szkół Rolniczych. Wzięli w niej udział m. in. sekretarz ZG ZMW J. Łysek, dyrektor Generalnego Inspektoratu PGR, J. Troszczyński, dyrektor Departamentu Kadr Ministerstwa Rolnictwa, St. Falkiewicz, wiceprzewodniczący Prez. WRN w Szczecinie R. Karpiński, kierownik Wydziału Oświaty i Nauki PZPR B. Klimczyk, dyrektor WZ PGR R. Słojewski, prezes WZPR J. Stefaniszyn oraz sekretarz WK ZSL M. Trejgis. Przybyli na nią również wiceprzewodniczący ZM ZMS z całego kraju.

W imieniu szczecińskiej WSR gości powitał rektor tej uczelni prof. dr J. Dmochowski. Referat pod nazwą „Rola ZMW w przygotowaniu absolwentów techników rolniczych i WSR do pracy w rolnictwie" wygłosił przewodniczący ZW ZMW J. Dławichowski, a następnie głos zabrał dyrektor WZ PGR dr R. Słojewski, który przedstawił referat pn. „Zadania stażystów techników rolniczych i WSR w PGR.

W drugim dniu narady jej uczestnicy zwiedzili region szczeciński.

(Stan)

Obrady połączonych organizacji laickich

WCZORAJ w Zamku Książąt Pomorskich odbyło się wspólne posiedzenie plenarne oddziałów wojewódzkich dwóch organizacji laickich: **Towarzystwa Szkoły Świeckiej i Stowarzyszenia Ateistów i Wolnomyślicieli.** Organizacje te na zjeździe, który odbył się 28 kwietnia br., połączyły się, przyjmując nazwę TOWARZYSTWA KRZEWIENIA KULTURY ŚWIECKIEJ.

NA ZEBRANIE, którego celem było wybranie tymczasowych wojewódzkich władz TKKŚ, przybyli: posłanka na Sejm dr **Anna Poniatowska,** kierownik Wojewódzkiego Ośrodka Propagandy Partyjnej **Władysław Ławrynowicz** oraz członek Zarządu Głównego TKKŚ **Wawrzyniec Dusza.**

Referat poświęcony informacji o zjeździe połączeniowym oraz głównych kierunkach działania TKKŚ wygłosił wicekurator **Piotr Radziuk.** Po wysłuchaniu referatu zebrani dokonali wyboru władz wojewódzkich TKKŚ. Przewodniczącą Zarządu Wojewódzkiego tej organizacji została **dr Anna Poniatowska** a wiceprzewodniczącymi: doc. dr **Aleksander Winnicki** i mgr **Jerzy Fleming. Na** wiceprzewodniczącego urzędującego wybrano mgr **Kazimierza Wentę. W** skład zarządu weszli ponadto: mgr **Grzegorz Nowakowski** jako sekretarz oraz mgr **Zofia Gabrysiak,** doc. **dr Jan Kortas,** mgr **Kazimierz Borowiecki,** mgr **Stanisław Konopka** i mgr **Mieczysław Kaczanowski** — jako członkowie Prezydium. (jf)

450 dźwigów na eksport

NRD-największym partnerem „Hydromy"

W TYCH DNIACH bawili w Fabryce Urządzeń Budowlanych „Hydroma" w Szczecinie przedstawiciele jednej z Central Handlu Zagranicznego w NRD oraz znanych zakładów IFA-Werke. Goście zapoznali się z produkcją oraz omówili warunki dalszej współpracy i dostawy sprzętu budowlanego. Zgodnie z wstępnym porozumieniem „Hydroma" dostarczy w br. NRD 450 nowoczesnych dźwigów hydraulicznych typu HDS-3.

Warto nadmienić, że nasi sąsiedzi zza Odry są aktualnie największym partnerem handlowym szczecińskiego producenta, który uruchomił w tym kraju własny serwis techniczny.

(kk)

Szczecińska flota „siarkowców"

SZCZECIŃSKI armator wzbogaci się w najbliższych latach o nowe, specjalistyczne statki. Będą to „siarkowce" — statki przystosowane do przewozu tego surowca. Przewóz siarki jest dla armatora korzystny, gdyż frachty za jej transport drogą morską są znacznie wyższe niż innych surowców. Siarka jest bowiem surowcem trudnym do transportu, wymaga specjalnych statków, odpowiednich urządzeń zabezpieczających przed samozapłonem itp.

Powstał już ramowy projekt floty „siarkowców". Będą to statki nieduże, ale o wysokich parametrach technicznych. Zbuduje się je w kraju w jednej ze stoczni rzecznych. Flota „siarkowców" ma liczyć kilkanaście jednostek.

(PAP)

NOWI RADNI PRZYSTĘPUJĄ DO PRACY

W PAŁACU KULTURY I NAUKI w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia mandatów 150 radnym do Stołecznej Rady Narodowej, wybranym 1 czerwca br.

Na zdjęciu: przewodniczący Stołecznej Komisji Wyborczej prof. dr Bolesław GÓRNICKI wręcza mandat prezesowi Izby Rzemieślniczej St. PSZCZÓŁKOWSKIEMU.

CAF — Miedza

◆ SPORT ◆ SPORT ◆

Międzynarodowe zawody zapaśnicze juniorów Rostocku i Stargardu

ROZEGRANE w Stargardzie międzynarodowe zawody zapaśnicze w stylu klasycznym pomiędzy reprezentacją okręgu rostockiego (NRD) a młodymi zapaśnikami LZS Zieloni Stargard przyniosło nieznaczne zwycięstwo Niemcom 5,5:4,5.

Z boisk piłkarskich

NA STADIONIE Lechii rozegrano wczoraj w Gdańsku spotkanie piłkarskie, w którym kadra olimpijska Polski zmierzyła się z reprezentacją okręgu gdańskiego, opartą na III-ligowych zespołach. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Gdańska 3:2.

• • •

W GUADALAJARA rozegrany został rewanżowy mecz piłkarski, w którym reprezentacja Anglii pokonała Meksyk 4:0 (3:0).

• • •

W KOLEJNYM meczu piłkarze Anglii wygrali w Montevideo z zespołem Urugwaju 2:1.

• • •

W ELIMINACYJNYM spotkaniu piłkarskich mistrzostw świata Jugosławia pokonała Finlandię — 5:1 (3:1).

PIŁKARZE LEGII JADĄ DO AMERYKI

23 bm., tuż po finiszu rozgrywek ekstraklasy, oczekuje piłkarzy stołecznej Legii długi zaoceaniczny wojaż. Legioniści udadzą się via Kopenhaga na tournee po Ameryce Płn. W ciągu 15 dni rozegrają oni aż 6 spotkań.

POSIEDZENIE UEFA

W Zurichu odbyło się posiedzenie władz Europejskiej Unii Piłkarskiej UEFA.

Postanowiono zorganizować europejski turniej drużyn młodzieżowych (do 23 lat). Impreza ta odbywać się będzie co dwa lata.

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Nimfa" z Londynu z drobnicą,
m/s „Liwiec" z zach. Anglii z drobnicą,
s/s „Tczew" z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Kapitan Stankiewicz" do Finlandii z drobnicą,
m/s „Krutynia" do Anglii z mączką ziemniaczaną,
m/s „Orla" do Anglii z mączką ziemniaczaną,
m/s „Odra" do Finlandii z drobnicą,
m/s „Ina" do Anglii z płytami i blachą,
s/s „Sołdek" do Danii z węglem,
m/s „Warna" do Danii z węglem.

W PORCIE:

W UB. TYGODNIU przeładowano w porcie 312,6 tys. ton, w tym: 181,4 — węgla, 31,1 — rudy 57,5 — surowców chemicznych, 10,7 — zboża, 4,5 — drewna, 27,3 — drobnicy.

—o—

W PIĄTEK i sobotę odbyło się w Szczecinie posiedzenie polsko-czechosłowackiej grupy roboczej do spraw przewozów jednostek ładunkowych w transporcie lądowo-morskim, powołanej w ramach polsko-czechosłowackiej komisji transportowej. W czasie pobytu w Szczecinie uczestnicy obrad zwiedzili port, zapoznając się z mechanizacją oraz paletyzacją i pakietyzacją ładunków.

Lato w mieście

LIST OD WARSA I SAWY · 1969

JAK WSZYSCY dobrze wiemy, lato w mieście nie należy do rzeczy najmilszych, chociaż nam dorosłym codzienna praca przysłania często uroki lata i jakoś żyć można. Gorzej jest z dziećmi. Wakacje trwają wszak dwa miesiące, a nasze możliwości zapewnienia dzieciom odpoczynku nie zawsze sięgają dwóch miesięcy. Ponadto, przynajmniej w stolicy, nie za wiele stwarzamy dzieciom warunków dla letnich harców.

NP. TAKA wschodnia strona Marszałkowskiej okazała się w tym względzie całkowitą macochą. Parkingi, ciągi piesze i zabudowa. Słońce nie dochodzi do żadnego zakątka wolnej przestrzeni, dzieci mają do swej dyspozycji jedynie klatki schodowe i... windy, które jako zabawka zaczynają wchodzić w modę. Tak więc z wielką uwagą śledzą mamusie i tatusiowie wszelkie poczynania, które pod kryptonimem „lato w mieście" zmierzają do wypełnienia naszym dzieciom przynajmniej jednego miesiąca.

W TYM ROKU zapowiada się to nieźle, jakkolwiek co roku zapowiedzi są lepsze niż praktyka. Wydział Kultury włączył się do tej akcji, zobowiązując wszystkie placówki kulturalne do przygotowania odpowiednich letnich programów. Wytwórnia „Filmos" szykuje zestawy atrakcyjnych krótkometrażówek krajoznawczych, „Estrada" warszawska obiecała kilka młodzieżowych programów, myślą też o „lecie w mieście" niektóre teatry.

TAK WIĘC coraz nowe ogniwa dochodzą do tego pięknego łańcucha, który powstał dzięki TPD i komitetom blokowym. Teraz chodzi jeszcze o to, aby nasze dzieci dostosowały się do dobrych chęci ludzi starszych i umiejętnie korzystały z dobrodziejstw tej akcji. Było tak bowiem już nieraz, że nasi milusińscy z wielkimi oporami odchodzili od telewizorów lub matczynych spódnic, widząc w „lecie w mieście" jakąś szatańską pułapkę na ich wakacyjną swobodę.

A tymczasem prawdę mówiąc, to wszyscy czekamy z utęsknieniem na prawdziwe lato, nawet w mieście, gdyż jak dotychczas ani brak lodów, ani temperatura oranżady, ani ceny soków nie dały się nam jeszcze we znaki. Nie ma na co narzekać.

KRZYSZTOF REMEK

Wybraliśmy dla Was

„MUSIQUE AUX CHAMPS ELYSEES"

...międzynarodowe koncerty pod tym tytułem organizowane są przez radiofonie krajów europejskich, z inicjatywy i przy współudziale Radia i TV Francuskiej. W poniedziałek, 9 bm., o godz. 16.10 w programie II usłyszymy fragmenty koncertu który odbył się w Montrealu w Kanadzie. Solistami tego koncertu byli: piosenkarka szwajcarska, dwukrotna laureatka festiwalu w Sopocie — Anita Traversi, kompozytor i pianista Jack Dieval oraz polski, znakomity muzyk jazzowy — Andrzej Kurylewicz.

W „WIDNOKRĘGU"...

...nadawanym we wtorki, czwartki i soboty o g. 18.20 w prog. II radzimy zwrócić uwagę na dwa ciekawe cykle — „PRZESZCZEPY DZIŚ I JUTRO" oraz „KRYPTONIM BOMBA" (pasjonująca opowieść o wykryciu przez polski wywiad podziemny w latach okupacji tajemnic hitlerowskiej „Wunderwaffe").

WIECZÓR Z „KALAMBUREM"

We wtorek o g. 19.15 w progr. II przed mikrofonem spotkają się „weterani" tego teatrzyku studenckiego z obecnymi kierownikami i członkami zespołu, aby snuć wspomnienia oraz opowiadać o tym czym w tej chwili żyje „Kalambur".

„KONFRONTACJE — WÓDKO, WÓDECZKO"

Spektakl pn. „WÓDKO, WÓDECZKO" którym Studencki Teatr Satyryczny włączył się do walki z alkoholizmem, stał się pretekstem do zorganizowania dyskusji na temat alkoholizmu w Polsce oraz celowości takich przedstawień. Dyskusję tę usłyszymy w audycji w dn. 12 bm. o g. 21.30 w programie I.

ANTONI MARIANOWICZ...

...snujący przed mikrofonem swą barwną opowieść o musicalach, 14 bm. o g. 20.40 w progr. II zajmie się najwybitniejszym z europejskich musicali — „OPERĄ ZA TRZY GROSZE" do tekstu B. Brechta z muzyką K. Weilla.

INAUGURACJA VII FESTIWALU PRZYJAŹNI

Pierwszą pozycją VII Międzynarodowego Festiwalu Przyjaźni (15 bm., g. 16.20, progr. I) będzie słuchowisko A. Wejclera pt. „LUTOWY WIATR", które zaprezentuje rozgłośnia moskiewska.

ROZGŁOŚNIA SZCZECIŃSKA

„TAM GDZIE TYLKO SOL I WIATR"

We wtorek o g. 7.50 redakcja rozrywkowa naszej rozgłośni przedstawi magazyn morskich ciekawostek i dykteryjek o ludziach z „mokrych szlaków".

Tego samego dnia, o g. 16.30 w audycji „MORSKIE PROBLEMY KRAJU" red. Alfred Sobecki, na przykładzie PZM omówi temat na czasie czyli jak zwiększyć efektywność Polskiej Marynarki Handlowej.

NAJMŁODSZEMU POLSKIEMU...

...portowi handlowemu — ŚWINOUJŚCIU poświęcony będzie reportaż, który nadany zostanie w magazynie porannym, w czwartek 12 bm. o g. 7.50.

„MAŁY SŁOWNIK WOKALNY"...

...mini-kobry, makabreski w piosence i frąszce, „Konfrontacje" — przegląd wydarzeń natury społecznej i obyczajowej na świecie i w kraju, złożą się na „SZCZECIŃSKIE POPOŁUDNIE" w piątek 13 bm. o g. 17.15.

Radiowy program tygodnia

Spotkanie radnych

Postulaty wyborców nie pozostaną bez echa

W Domu Rzemiosła odbyło się spotkanie radnych członków Stronnictwa Demokratycznego oraz przewodniczących PK SD. Wzięli w nim udział m. in. kierownik zespołu d/s rad narodowych CK SD mgr E. Jankowski, sekretarz WK SD, poseł mgr T. Stadniczeńko oraz z-ca sekretarza WK SD mgr Fr. Marjasiewicz, który wygłosił okolicznościowy referat.

Tematem narady było omówienie kierunków działania radnych, członków SD, w obecnej kadencji. W okresie kampanii wyborczej odbyli oni 1 200 spotkań z mieszkańcami naszego województwa, którzy zgłosili im około 3 000 postulatów. Podczas piątkowych obrad radni dyskutowali nad sposobami realizacji tych postulatów oraz omówili najważniejsze kierunki swego działania w okresie najbliższych 4 lat.

(zdan)

Dwa warianty jednej polityki

(Od stałego korespondenta API w Paryżu)

PO I TURZE wyborów prezydenckich zapanowało we Francji coś w rodzaju ciszy przed burzą — przed II turą. Poszczególne partie polityczne zajęły pozycje ściśle określone, nie ma już żadnych niejasności i niedomówień.

Gaulliści, rzecz prosta, „Pójdą za ciosem", tzn. będą starali się udowodnić opinii, że wobec sukcesu w I turze przed Francją stoi tylko jedna perspektywa, a mianowicie kontynuacja polityki generała, oczywiście z poprawkami wprowadzonymi przez Pompidou.

ZADANIEM POMPIDOU będzie teraz sklasyfikować i uszeregować te właśnie poprawki, wykazać w trakcie nowej fazy kampanii wyborczej, którym problemom będzie on dawał priorytet, jeśli zostanie wybrany.

Problemów jest sporo i to niełatwych: budżet państwowy, obrona franka, zaspokojenie żądań socjalnych itd itd. Nie jest wykluczone, że w nowej fazie kampanii Pompidou zaostrzy ataki w stosunku do Pohera, który nie dał się namówić ani gaullistom, ani nawet niektórym centrystom i nie wycofał dobrowolnie swojej kandydatury.

Tak — Alain Poher, ten na pozór dobroduszny ojciec „wszystkich Francuzów" początkowo wahający się ze swoją kandydaturą zasmakował walki politycznej i nie ma zamiaru się poddać.

Do II tury pójdzie pod hasłem osławionej „3 siły", proponując politykę buforową i zarówno w stosunku do gaullistów, jak i do komunistów. Jest to koncepcja we Francji nienowa i zawsze mająca pewną ilość zwolenników. Rzecz jednak w tym, że Poher nie może mówić dziś o jednej „sile", ale powinien mówić raczej o wielu siłach: z jednej strony zgłosili mu bowiem poparcie socjaliści, którzy głosowali na Defferre'a, a z drugiej strony Tixier-Vignancour oraz dawni OAS-owcy, dalej radykałowie, i wreszcie część — ale tylko część centrystów.

W tych warunkach jego program konkretnie nie może być już ani klarowny, ani jednolity, zwłaszcza w domenie polityki wewnętrznej. Co do polityki zagranicznej, aktualne komentarze wykazują, że propozycje Pohera nie wzbudziły dotychczas wielkiego entuzjazmu. Pohorowski „atlantyzm" koncepcja Europy, w której Niemcom zachodnim przyznaje się wybitną rolę, wreszcie niechętny stosunek do krajów socjalistycznych — to wszystko stanowiłoby woltę zbyt wielką, nawet dla „przeciętnego Francuza", który w gruncie rzeczy zadowolony był z gaullistowskiej polityki odprężenia i niezależności kraju w skali europejskiej i światowej.

Słyszy się dziś głosy, że silne poparcie, jakie w I turze zyskał Pompidou jest w dużej mierze wynikiem właśnie popularności jego polityki zagranicznej, która była w trakcie kampanii propagandowej trochę nie doceniana.

Tyle więc o kandydatach i ich obozach. Poza oboma obozami jest Partia Komunistyczna, która, jak wiadomo, nie będzie głosować ani na jednego, ani na drugiego kandydata.

Jacques Duclos, przyjmując gratulacje z powodu swego sukcesu w I turze, niepetnego, ale posiadającego wielką wagę, powiedział do kilku dziennikarzy, że 15 czerwca komuniści zamiast do urn wyborczych pójdą na ryby, ponieważ właśnie zaczyna się sezon wędkarski.

Był to oczywiście żart, który nie może prowadzić do wniosku, że komuniści odnoszą się teraz do wyborów z obojętnością. Przeciwnie — swoją absencję przy urnach wyborczych traktować będą jako aktywny protest przeciwko obu wariantom tej samej reakcyjnej polityki. Jest rzeczą godną uwagi, że decyzja komunistów przyjęta została nawet przez prawicę i centrum jako posunięcie logiczne i konsekwentne. Nie mogło być zresztą inaczej, skoro do dnia dzisiejszego zwolennicy Pompidou, rekrutujący się także z centrystów, używają właśnie tego samego argumentu o podobieństwie programów obu konkurentów do prezydenckiego fotela.

MIROSŁAW AZEMBSKI

Kot - kleptoman

LONDYN. Na placu golfowym miasta angielskiego Redditch grasuje figlarny kot Chick. Wsławił się tym, że kradnie piłki golfowe. W ciągu ubiegłego roku przyniósł swej pani około 500 sztuk. Właścicielka kota miewa wciąż kłopoty z przechowywaniem i zwracaniem piłek graczom.

Myśli złote i tombakowe

EUFORIA

„Nic nie jest niemożliwe"
astronauta „Apollo-10"
— EUGENE A. CERNAN

TRIUMF I ZAWÓD

„Programy badania przestrzeni kosmicznej są wprawdzie triumfem myśli, ale za to tragicznym zawodem rozsądku"
fizyk laureat nagrody Nobla — prof. MAX BORN

SCHRON

„Konstytucja nie jest schronem, w którym możemy spokojnie doczekać lepszych dla Niemiec czasów"
boński minister spraw zagranicznych — Willy BRANDT.

BUJANIE W OBŁOKACH NIE POPŁACA

„De Gaulle być może popełnił błąd: bujał w obłokach i pozwolił, aby Pompidou przerobił mu partię"
b. minister i przyjaciel de Gaulle'a — prof. Rene CAPITANT.

PUSTOGŁOWIE

„Największe ugory na świecie znajdują się w głowach"
Tytuł artykułu gazety rolniczej w NRF.

Zebrał (jas)

W PARYŻU spotkali się czterej żyjący francuscy pacjenci z przeszczepionym sercem. Obejrzeli oni film, poświęcony transplantacji różnych organów.

Na zdjęciu: od lewej panowie: Boulogne, Marion, Frres i Vitria.

CAF-UPI — telefoto

Czechosłowacki notatnik gospodarczy

APARAT Z CSRS W SONDZIE KOSMICZNEJ

Udział CSRS w badaniach Kosmosu jest już znaczny i rozszerza się z roku na rok. Jednym z ostatnich osiągnięć na tym polu było opracowanie i zademonstrowanie oryginalnego urządzenia do badania promieniowania słonecznego. Urządzenie to ma być zamontowane w jednej z najbliższych sond kosmicznych, jakie w ramach międzynarodowego programu badania Kosmosu wypuszczane są przez ZSRR. Inne osiągnięcia — to wyprodukowanie przez zakłady w Ondrzejowie urządzenia fotometrycznego o najwyższych światowych parametrach, służącego do badania górnych warstw atmosfery.

WYMIANA SPECJALISTÓW I DOKUMENTACJI Z POLSKĄ

Bilans 20 lat współpracy naukowo-technicznej między Polską i Czechosłowacją zamyka się m. in. liczbą 14 tysięcy polskich stażystów, którzy przebywali w CSRS oraz 10 tysięcy specjalistów czechosłowackich, którzy odbywali w Polsce praktyki lub przeprowadzali konsultacje. Ponadto między obu krajami wymieniono ponad 7 tys. kompletów dokumentacji, z czego strona polska dostarczyła 3,2 tys. kompletów a otrzymała 3,9 tys.

SPRZĘT TELEFONICZNY DLA ZSRR

Wielki kontrakt na dostawę sprzętu telefonicznego wyprodukowanego przez Zakłady „Tesla" zawarła ostatnio Czechosłowacja ze Związkiem Radzieckim. Na rok 1970 przewiduje się w ramach tego kontraktu eksport do ZSRR urządzeń telefonicznych wartości około 11 mln rubli.

„VINDOBONA" Z PRAGI DO WIEDNIA I BERLINA

Nowy okres międzynarodowy połączył w tych dniach Pragę z Berlinem i Wiedniem. Jest to motorowy pociąg „Vindobona" (dawna nazwa Wiednia pochodzenia słowiańskiego) złożony z czterech komfortowych wagonów.

DOMEK JEDNORODZINNY W CIĄGU 3 DNI

Eksperymentalne osiedle mieszkaniowe powstaje niedaleko Pilzna. Jest to zespół budynków mieszkalnych, z których każdy, obliczony na 4—6-osobową rodzinę, instalowany jest w rekordowo krótkim czasie 3 dni. Główny materiał konstrukcyjny — płynny beton, odlewany na miejscu przy użyciu specjalnych przenośnych metalowych form. W przybudówce mieści się garaż. Całość ma 200 metrów kwadratowych.

ZA MAŁO DZIECI

Demograficzne SOS rozlega się ostatnio coraz częściej na łamach czechosłowackiej prasy fachowej i codziennej. Wskazuje się m. in. na wciąż zmniejszającą się liczbę urodzeń, których w całej CSRS było w roku 1966 — przeszło 224 tysiące, w 1967 — 217 tysięcy, w 1968 już tylko 215 tysięcy. Równocześnie zwiększa się liczba zabiegów przerwania ciąży: w 1966 roku było ich 116 tys., w ubiegłym — prawie 124 tysiące, z czego 89 tys. w okręgach czeskich, a 35 tys. w Słowacji.

ROZSZERZENIE UPRAWNIEŃ SOCJALNYCH

Projekt „programu socjalnego" opracowały ostatnio ministerstwa pracy i spraw socjalnych Czech, Słowacji oraz resort federalny. Projekt ten przewiduje dalsze rozszerzenie uprawnień pracujących m.in. w zakresie zaopatrzenia rodzin wielodzietnych oraz rozbudowę usług na rzecz ludności.

NOWE SPÓŁDZIELNIE

Coraz więcej spółdzielni powstaje w czechosłowackim rzemiośle i sektorze usługowym. W ciągu ostatnich 12 miesięcy od maja ub. roku założono w CSRS 315 nowych spółdzielni. Są wśród nich i takie, które zajmują się produkcją pokarmu dla psów, skubaniem pierza oraz układaniem i wiązaniem kwiatów.

(AR—WŁZ)

Z dnia na dzień

Zwroty Nixona

DALSZE PRZECIĄGANIE wojny w Wietnamie — pisze Stewart Alsop na łamach NEWSWEEK — może Nixona „politycznie zniszczyć". A czymże innym jak nie grą na zwłokę jest oddalanie się USA od koncepcji utworzenia rządu koalicyjnego w Wietnamie Południowym i akceptowanie potrzeby przeprowadzenia „wolnych wyborów", które w warunkach dominacji wojsk sajgońskich — gdyby nastąpiła „wietnamizacja" konfliktu czyli wycofanie większości kontyngentów amerykańskich — przerodziłaby się w zwykłą farsę?

Również nie do przyjęcia przez stronę przeciwną jest propozycja „wzajemnej deeskalacji", oznaczająca moralne zrównanie agresora z jego ofiarą, a faktycznie rezygnację z wysuwanych uprzednio sugestii wycofania wojsk USA w odpowiedzi na rozpoczęte w tym samym sensie kroki przez DRW.

W zimnowojenne tony uderzył tak że Nixon w przemówieniu w Akademii Lotnictwa Wojskowego, gdzie poparł dalsze umacnianie zbrojeniowych programów i wojskowych sojuszów. To samo uleganie wpływom i naciskom potężnego kompleksu wojskowo-przemysłowego czyli popularnie tak zwanych „jastrzębi" znalazło wyraz w podjęciu prób z wielogłowonowymi głowicami nuklearnymi (MIRV), co wraz ze wzmaganiem napięcia w Wietnamie musi spowodować pogorszenie klimatu międzynarodowego, a w szczególności opóźnić rozmowy na linii Waszyngton — Moskwa. A przecież w takim właśnie kierunku szły obietnice wyborcze Nixona.

Odbiciem tych nastrojów na zagranicznym forum było na płaszczyźnie wewnętrznej potępienie przez prezydenta USA buntujących się amerykańskich studentów. Ich rewolta, zrodzona z protestu przeciwko najbardziej niesprawiedliwej wojnie prowadzonej przez ich ojczyznę jest wezwaniem pod adresem Nixona, by zawrócił z niebezpiecznej drogi, na której amerykańskie społeczeństwo w swojej większości nie chce mu towarzyszyć.

(jr)

NIEWOLNIK SPUŚCIZNY

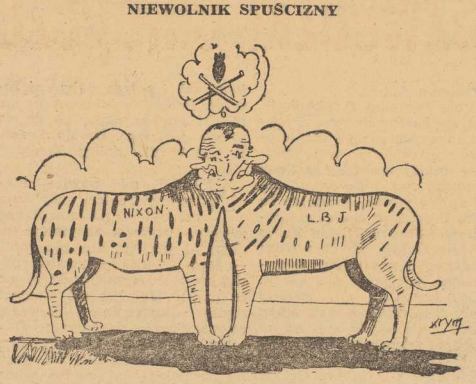

Satyra kambodżańska.

ĆWICZENIA WOJSKOWE NA WĘGRZECH

◆ Agencja MTI informuje, że na terytorium Węgier w ciągu ostatnich dni Węgierska Armia Ludowa i wybrane oddziały wojsk radzieckich, czasowo przebywających w WRL, przeprowadziły ćwiczenia wojskowe zgodnie z rocznym planem szkolenia wojskowego opracowanym przez zjednoczone dowództwo sił zbrojnych Układu Warszawskiego.

ZAMACH NA MURZYŃSKIEGO DZIAŁACZA

◆ W sobotę w Nowym Jorku na oczach licznych świadków został ciężko ranny Charles Kenyatta, przywódca jednej z murzyńskich organizacji amerykańskich. Zamachu na jego życie dokonano w chwili, kiedy Kenyatta wysiadał z samochodu. Zamachowcy, którzy znajdowali się w drugim samochodzie, oddali do niego pięć strzałów i zbiegli. Kenyatta odwieziony został do szpitala w stanie krytycznym.

NALOT PIRATÓW IZRAELSKICH NA JORDANIĘ

◆ Komunikat wojskowy ogłoszony w Ammanie podaje, że w niedzielę jordańska artyleria przeciwlotnicza zmusiła do odwrotu 2 myśliwce izraelskie, które naruszyły obszar powietrzny Jordanii.

POJEDYNEK NAD KANAŁEM SUESKIM

◆ Całą noc z soboty na niedzielę trwała wymiana strzałów poprzez północną część Kanału Sueskiego.

Wojskowy rzecznik egipski oświadczył, iż siły izraelskie usiłowały pod osłoną ciemności dokonać przegrupowań wojsk oraz uzupełnić je nowymi oddziałami w rejonie na północ od Jeziora Gorzkiego.

Pojedynek ciężkiej artylerii rozpoczął się około godziny 20 czasu warszawskiego w sobotę i trwał do 4.40 rano.

Nowe mundury radzieckiej milicji

MOSKWA. Jak doniosła prasa radziecka, pracownicy milicji w ZSRR otrzymają nowe mundury. Będą się one różniły od starych zarówno kolorem, rodzajem tkaniny jak i fasonem.

Nowe mundury — z tkaniny w kolorze marengo — uzupełnia czapka z daszkiem, także w nowym fasonie, ozdobiona na otoku kokardą, emblematem w postaci gałązek wawrzynu i złocistym sznurem.

Nowe mundury różnić się będą w zależności od rejonu kraju. Milicjanci pełniący służbę na północy Kraju Rad otrzymają cieplejsze mundury.

Nowe mundury wprowadzane będą stopniowo począwszy od 1 stycznia 1970 roku, a w Moskwie już teraz można ujrzeć milicjantów w nowych mundurach.

„Prawdziwa cnota..."

Odpowiadają na krytykę

PIASKOWNICA BĘDZIE

W ODPOWIEDZI na pismo z dn. 24. V. 1969 r. dotyczące notatki opublikowanej na łamach „Kuriera Szczecińskiego" w dniu 22. V. br., Zarząd Zieleni Miejskiej zawiadamia, iż postara się o to, by na Jasnych Błoniach znalazła się choć by jedna piaskownica. Jeśli okaże się to możliwe, budowę takiej piaskownicy umieścimy w planach swej pracy na rok 1970.

• • •

W ODPOWIEDZI na pismo z dnia 16. V. 1969 r. dotyczące listu Czytelnika w sprawie uporządkowania parku przy ul. Noakowskiego, Zarząd Zieleni Miejskiej w Szczecinie uprzejmie zawiadamia, że park ten uporządkowano w dniach 12—22 maja br.

Przyznajemy, że Czytelnik miał rację pisząc o nieporządkach panujących w tym parku. Na swoje usprawiedliwienie mamy to, że w roku bieżącym wszelkie prace porządkowe na terenie miasta rozpoczęły się z ok. 6-tygodniowym opóźnieniem. Powodem tego były niesprzyjające warunki atmosferyczne. W takiej sytuacji zmuszeni byliśmy uporządkować najpierw bardziej eksponowaną — zieleń Śródmieścia.

Dyrektor
Zarządu Zieleni Miejskiej
Edmund BARTCZAK

GAZ JUŻ JEST

W ODPOWIEDZI na notatkę prasową pt. „Więcej gazu" opublikowaną w dniu 1. V. 69 r. na łamach „Kuriera Szczecińskiego", Szczecińskie Okręgowe Zakłady Gazownictwa uprzejmie informują, że o zakłóceniach w dostawie gazu do budynku nr 34 przy ul. Wielkiej dowiedzieliśmy się dopiero z owej notatki.

Mieszkańcy wspomnianego budynku nie zadali sobie trudu poinformowania nas o występujących zakłóceniach, a interwencję skierowano bezpośrednio do redakcji. A zatem niepotrzebnie zaangażowali. Was do załatwienia owej sprawy.

Informujemy, że po ukazaniu się notatki przystąpiliśmy natychmiast do usuwania awarii. W ciągu dobiegnej dopływ gazu do budynku przebiega bez zakłóceń.

Mgr inż. Jerzy SKIBICKI
zastępca dyrektora d/s technicznych

BASENY PRZECIWPOŻAROWE BĘDĄ CZYSTE

W ODPOWIEDZI na Wasze pismo z dnia 19. IV. 1969 r., które dotyczyło oczyszczenia basenu przeciwpożarowego przy ul. Niepodległości 33, Zarząd Nabrzeży i Melioracji Miejskich w Szczecinie uprzejmie wyjaśnia, że w trakcie oczyszczania powierzchni wody na basenach p. poż. wydobyto z nich wszystkie nieczystości. Wymiany wody dokona się w terminie późniejszym, po uzupełnieniu jej w innych niezupełnie napełnionych basenach. Jest to realizowane sukcesywnie, bowiem nie możemy dopuścić do gwałtownych spadków ciśnienia wody w sieci wodociągowej na terenie miasta.

Mgr inż. Wiesław ŁUKASIK
zastępca
dyrektora d/s eksploatacyjnych

MOTORNICZĄ UKARANO

W ODPOWIEDZI na pismo z dnia 2 maja br. oraz załączony list ob. Marii Turek, Dyrekcja MPK Szczecin zawiadamia uprzejmie, że motornicza pełniąca służbę w dniu 26. IV. 69. na linii nr 9 została ukarana za to, że ruszyła z przystanku w trakcie wynoszenia wózka z dzieckiem. Pracownicy potrącono premię.

Mgr Wacław MOMOT
zastępca
dyrektora d/s eksploatacyjnych

W PŻM po II Plenum KC PZPR

Kierunek działania — większa efektywność

„Kurier" rozmawia z dyr. naczelnym PŻM - T. Żyłkowskim

JAK JUŻ INFORMOWALIŚMY, z dniem 1 maja br. dyrektorem naczelnym Polskiej Żeglugi Morskiej w Szczecinie został mianowany Tadeusz ŻYŁKOWSKI (patrz zdjęcie), dotychczasowy dyrektor Zakładu Linii Regularnych szczecińskiego armatora. T. Żyłkowski jest wieloletnim pracownikiem PŻM, pełnił funkcje kierownicze na różnych stanowiskach, był również rzeczoznawcą do spraw żeglugi Polskiej Misji Morskiej w Londynie. Z dyrektorem naczelnym PŻM, T. Żyłkowskim rozmawiamy o zadaniach, jakie wynikają dla szczecińskiego armatora i jego wielotysięcznej załogi z uchwały II Plenum KC PZPR.

— Sądzę, że zadania te można określić krótko: zwiększenie efektywności eksploatacyjnej floty naszego przedsiębiorstwa — mówi dyrektor Żyłkowski. Zadania jakie postawiliśmy przed kierownictwem PŻM i załogą przedsiębiorstwa dadzą się ująć w pięciu punktach:

— zwiększenie wpływu załogi na podnoszenie efektywności floty,
— dalszy rozwój i modernizacja floty,
— zwiększenie roli rachunku ekonomicznego przy podejmowaniu decyzji oraz zwiększenie umiejętności posługiwania się tym rachunkiem,
— wykorzystanie istniejących bodźców ekonomicznych,
— usnowocześnianie organizacji i metod zarządzania przedsiębiorstwem.

— Może zajmiemy się szczególowiej poszczególnymi punktami. W taki sposób zarząd przedsiębiorstwa zamierza zwiększać udział załogi w polepszaniu efektywności floty?

— Aby nie było nieporozumień. Ten udział już obecnie jest bardzo duży. Wystarczy przypomnieć, że wysoki wskaźnik gotowości technicznej floty przedsiębiorstwo nasze utrzymuje dzięki wytężonej i ofiarnej pracy załóg pływających, wykonujących wiele prac remontowych we własnym zakresie. Do poprawy efektywności przyczynia się ruch racjonalizatorski, szeroko rozwinięta socjalistyczna współzawodnictwo pracy. Udział ten jednak naszym zdaniem wciąż jeszcze nie jest dostateczny. Pragniemy dalsze stosunki „przedsiębiorstwo — załoga statku", opierać na jeszcze ściślejszym powiązaniu i wzajemnym zaufaniu. Będziemy nadal stopniowo wdrażać np. na kapitanów nowe uprawnienia w podejmowaniu pewnych decyzji, które mają wpływ na poprawę efektywności pracy statku. Na statkach liniowych upoważniimy kapitanów do podejmowania niezbędnych decyzji, aby jednostkę utrzymać w zaplanowanym w rozkładzie linii cyklu rejsu, na statkach żeglugi transoceanicznej z kolei dowódcy uzyskają pewne uprawnienia, których celem będzie skrócenie czasu rejsu.

Zwiększenie wpływu załogi na wyniki pracy statku będzie także możliwe dzięki przygotowywanym obecnie nowym zasadom finansowym w przedsiębiorstwach armatorskich, które pozwolą bardziej konkretnie oceniać pracować zadania przewozowe oraz ekonomiczno-finansowe dla każdej jednostki.

— Wzrost uprawnień pociąga za sobą wzrost wymagań, jak będzie się przed stawiać sprawa w tym zakresie?

— To jest zrozumiałe, że wzrost uprawnień musi iść w parze ze wzrostem wymagań i odpowiedzialności. Jedną ze spraw podstawowych jest kwestia dyscypliny pracy, co ma ogromne znaczenie dla bezpieczeństwa ludzi, statku i ładunku. Naruszanie dyscypliny powoduje bowiem m. in. szkody ładunku i awarie. Oczywiście pragniemy, aby o wzrost dyscypliny na statkach dbały same załogi, dowódz two statku, oddziałowa organizacja partyjna, organizacja związkowa młodzieżowa. I dowództwo statku i organizacje polityczno-społeczne mają wszelkie niezbędne warunki, aby w sposób decydujący wpłynąć na poprawę dyscypliny.

— Kwestia dyscypliny jest związana chyba z bardzo dynamicznym wzrostem załogi PŻM?

— Wzrost tonażu powoduje bardzo szybkie zwiększanie załogi, przychodzą nowi ludzie, którzy muszą się wtopić w starą załogę, przejąć wszystkie dobre doświadczenia i nawyki. To oczywiście wymaga pracy i czasu, zresztą nie tylko w zakresie przystosowania się do surowej dyscypliny na statku, ale także przestrzegania przepisów bhp, oraz podnoszenia kwalifikacji zawodowych. Obecnie mamy trudności z przygotowaniem do pracy na morzu nie kadry oficerskiej lecz szeregowej, na pokładzie i w maszynie. Sprawa urosła już do rangi zjawiska i coraz częściej słyszy się głosy o potrzebie utworzenia równiez szkoły, która kształciłaby szeregowych marynarzy floty handlowej.

— Ponieważ ludzie są czynnikiem decydującym w procesie poprawy efektywności floty, tym sprawom poświęcił Pan, dyrektorze najwięcej miejsca. Może teraz przejdziemy, chociaż w skrócie do innych punktów programu, zmierzającego do uzyskiwania przez PŻM coraz lepszych wyników ekonomicznych?

— Jeżeli chodzi o program w zakresie rozwoju i modernizacji floty, to oczywiście obraliśmy kierunek na wprowadzanie do eksploatacji dalszych nowoczesnych dużych tramp ów oraz tonażu specjalistycznego, odpowiadającego potrzebom polskiego handlu zagranicznego oraz warunkom stawianym przez światowy rynek żeglugowy. Program nasz jednak zakłada określone działanie nie tylko w wypadku nowych inwestycji tonażowych, ale również adaptowanie eksploatowanych statków do nowych potrzeb. Ponieważ obecnie nie ma jeszcze potrzeby a także możliwości budowy np. kontenerowców, zamierzamy statki drobnicowe dostosować do przewozu ładunków w kontenerach i na paletach. W ten sposób nasze jednostki będą mogły sprostać wymogom rynku żeglugowego.

— A w zakresie zwiększenia roli rachunku ekonomicznego w działalności przedsiębiorstwa?

— Oczywiście, rachunek ekonomiczny i kalkulacja handlowa są i dzisiaj podstawą naszej pracy eksploatacyjnej, chodzi jednak o doskonalenie w posługiwaniu się tym rachunkiem, o korzystanie przy programowaniu z usług ośrodka Elektronicznej Techniki Obliczeniowej, polepszanie pracy akwizycyjnej, lepsze poznawanie rynku frachtowego.

Jest rzeczą oczywistą, że zwiększanie efektywności eksploatacyjnej floty, uzyskiwanie coraz przyzwoitszych wyników ekonomicznych będzie możliwe przy pełnym wykorzystaniu bodźców ekonomicznych, zachęceniu załogi do lepszego gospodarowania. W tym względzie mamy duże możliwości, istniejący system zachęca do polepszania efektów, większe wpływy, obniżka kosztów ogólnych i dewizowych, zapewnia udział załogi w części wypracowanego zysku przedsiębiorstwa, poprzez system premii oraz poprzez fundusz za osiągnięcia ekonomiczne, przeznaczany na premie doroczne dla załogi.

Dziękując, pragniemy życzyć jak najlepszych wyników załodze Polskiej Żeglugi Morskiej.

Rozmawiał: A. KILNAR

Handel u progu letniego sezonu

WIADOMO, że po wiośnie przychodzi lato, a jeżeli lato to także wiadomo iż na nasze piękne Wybrzeże ruszy lawina turystów, wczasowiczów — ludzi spragnionych odpoczynku. O słońce i pogodę zatroszczy się natura, wszystko inne zależeć będzie od ludzi. Tych, którzy odpowiedzialni są za to, żeby gościom z całego kraju, a nierzadko i z zagranicy nie zabrakło jadła i napojów. Przygotowaniu handlu i gastronomii do sezonu letniego była więc poświęcona narada, którą w Dziwnowie zorganizował Wydział Handlu Prez. WRN w Szczecinie.

STAROPOLSKA TRADYCJA każe witać gości chlebem i solą, zatem już u progu sezonu zasygnalizujmy, iż będą z tym niejakie kłopoty. Wprawdzie soli nie zabraknie, ale aż 8 ton dziennie chleba trzeba będzie dowozić ze Szczecina. Możliwości produkcyjne piekarnictwa w pow. kamieńskim i gryfickim nie zapewniają takiej ilości pieczywa, jaka potrzebna jest dla zaspokojenia potrzeb tych powiatów w okresie trzech miesięcy sezonu letniego. Jeżeli zatem nie mają się powtórzyć ubiegłoroczne kolejki przed kioskami, o czym z wielką goryczą wspominali gospodarze powiatów, trzeba ustalić — no i konsekwentnie dotrzymywać — terminy dostaw, sposoby składania zamówień i w ogóle kontakty pomiędzy handlowcami i producentami. A te sprawy nie są jeszcze dopięte na przysłowiowy ostatni guzik.

Pomyślne prognozy kształtują się jeżeli chodzi o napoje chłodzące, bowiem jak zapewniają i handlowcy i producenci, w tej dziedzinie istnieje możliwość zaspokojenia pełnego zapotrzebowania nawet... w upalne dni. Ale właśnie o upalne dni chodzi, zatem będziemy poić naszych wczasowych gości — (znowu „nawet") schładzanymi napojami, choć obowiązek podawania spragnionym napoju „z lodu" kierownictwo handlu obiecuje egzekwować tylko od zakładów gastronomicznych. Nie Będą mogły one udawać, że nie mają ku temu warunków, bowiem wszystkie zaopatrzone są w odpowiednie urządzenia chłodnicze. Ponadto te zakłady jak i kioski, będą musiały mieć soki pitne.

Opóźniona wegetacja roślin spowodowana długo trwającymi chłodami, nie nastraja optymistycznie co do zaopatrzenia Wybrzeża w zielony towar. W tym względzie konieczne będą większe niż w ub. roku dostawy warzyw i owoców z innych województw, co nie znaczy iż przedsiębiorstwa handlu wiejskiego — Gminne Spółdzielnie — mogą wzorem lat ubiegłych stosować zasadę niedostrzegania potrzeb konsumentów w tej dziedzinie.

Jeżeli chodzi o tzw. artykuły ogólnospożywcze, to kłopotów z zaspokojeniem zapotrzebowania nie powinno być, z wyjątkiem artykułów rozdzielanych centralnie, a przede wszystkim mięsa. Można jednakże wyrazić pewność, iż wczasowicze wdzięcznym sercem przyjmą możliwość uzupełniania jadłospisów artykułami nabiałowymi, rybami i drobiem a tego nie powinno brakować. Oczywiście trzeba tylko, aby np. Centrala Rybna nie zapomniała o uruchomieniu tak popularnych wśród wczasowiczów smażalni ryb no i o systematycznym zaopatrywaniu sklepów. To ostatnie również pod adresem spółdzielni mleczarskiej i Zakładów Mięsnych, zaopatrywanie ściślejszym powiązaniu i wzajemnym zaufaniu. Będziemy nadal stopniowo wdrażać na kapitanów nowe uprawnienia w podejmowaniu pewnych decyzji, które mają wpływ na poprawę efektywności pracy statku. Na statkach liniowych upoważnimy kapitanów do podejmowania niezbędnych decyzji, aby jednostkę utrzymać w zaplanowanym w rozkładzie linii cyklu rejsu, na statkach żeglugi transoceanicznej z kolei dowódcy uzyskają pewne uprawnienia, których celem będzie skrócenie czasu rejsu.

Turyści zjeżdżające do miejscowości wypoczynkowych szukają także możliwości zaopatrzenia się w artykuły przemysłowe, takie jak odzież i obuwie letnie, stroje kąpielowe, sprzęt sportowy itp. W tej dziedzinie przewidziany jest wzrost dostaw, zatem z nabywaniem tych artykułów będzie mniej kłopotów niż w latach ubiegłych. Tegoroczny sezon będzie jednakże prawdopodobnie końcem ery „rzucania" do miejscowości wczasowych towarów z grup deficytowych, co zawsze odbywało się kosztem ludności miast oddalonych od pasa nadmorskiego, a przede wszystkim Szczecina. Wydział Handlu PWRN reprezentuje pogląd, iż nie należy sklepów w miejscowościach wczasowych zaopatrywać za wszelką cenę w tzw. artykuły atrakcyjne, to znaczy takie, których produkcja nie nadąża jeszcze za potrzebami. Wydaje się, że jest to pogląd słuszny i zasługujący na wprowadzenie w życie. Kto, jak kto, ale szczecinianie takiej inicjatywie tylko przyklaszną.

Tegoroczna niezbyt przychylna aura opóźniła „najazd" turystów i wczasowiczów. Handel i gastronomia niewątpliwie wykorzystają ten fakt na usunięcie mankamentów, które nie pozwalają na wyrażenie opinii, iż stan przygotowań do sezonu jest już zakończony. Najbliższe dni pokażą, czy stało się tak rzeczywiście.

H. SOCHACKA

GROŹNY WIRUS, który pojawił się rok temu w Hongkongu i zaatakował później dziesiątki krajów na całym świecie, przysporzył niemało kłopotów także pracownikom naukowym. Podjęto na szeroką skalę badania i prace nad wyprodukowaniem skutecznej szczepionki. M. in. pracownicy

Szczepionka przeciwgrypowa

berlińskiego Instytutu Badania Surowic i Szczepionek opracowali zasady produkcji szczepionki przeciwgrypowej. W NRD zaszczepiono już setki tysięcy ludzi.

Na zdjęciu: wyizolowanego w czasie epidemii w NRD w 1969 roku wirusa grypy, hoduje się w jajach kurzych. Posłuży on do produkcji przeciwciał i surowic.

CAF-AND

Prawo na co dzień

Co wolno sublokatorowi?

DWUPOKOJOWE mieszkanie z kuchnią zajmowali od lat małżonkowie Stanisława i Leon T. Oczywiście na podstawie przydziału kwaterunkowego. Jako pracownica domowa mieszkała w ich lokalu Magdalena R.

Kiedy Leon T. zmarł, a uprawnienia kwaterunkowe przeszły na jego żonę, Magdalena R. przestała pracować jako pomocnica domowa u wdowy, ale nadal mieszkała u swojej byłej chlebodawczyni. Znowu minęły lata, aż wreszcie Magdalena R. wystąpiła do Wydziału Spraw Lokalowych z wnioskiem o wydanie jej samodzielnego nakazu na jeden z pokoi w mieszkaniu Stanisławy T.

Skutek był nieoczekiwany. Wydział nie tylko odmownie załatwił jej wniosek, ale nakazał jej opuszczenie mieszkania Stanisławy T. i przeniesienie się do wyznaczonego jej lokalu zastępczego. Miejska Komisja Lokalowa decyzję tę zatwierdziła zalecając równocześnie przydzielenie Stanisławie T. za jej zgodą innego mniejszego lokalu.

Ale minister gospodarki komunalnej orzeczenia te uchylił, stwierdzając, że naruszają one uprawnienia przysługujące sublokatorowi. A co Magdalena R. była pracownicą rem? Tak, bo kiedy Stanisława T. zgodziła się, by Magdalena R., nie pracująca już u niej jako pomocnica domowa, nadal mieszkała w jej mieszkaniu — powstał nowy stosunek prawny między właścicielką mieszkania a lokatorką, który określa się jako stosunek sublokatorski. Bez znaczenia jest przy tym, czy zgoda Stanisławy T. została formalnie wyrażona, bo Magdalena R. mieszkała przecież u niej wiele lat, a główna lokatorka przeciwko temu nie protestowała. Nie jest również istotne, czy Magdalena R. płaciła Stanisławie T. za mieszkanie; decydujące znaczenie ma natomiast fakt, że Magdalena R. mieszkała w lokalu Stanisławy T. w czasach przysługującej równemu lokatorowi powierzchni mieszkalnej.

Gdyby więc Stanisława T. zmieniła mieszkanie, to musiałaby zabrać ze sobą Magdalenę R., która jako sublokatorka nie posiada własnych uprawnień do powierzchni mieszkaniowej. Natomiast rozwiązanie umowy cywilno-prawnej między Stanisławą T. a Magdaleną R. i nakazanie Magdalenie R. opuszczenia zajmowanego przez nią lokalu sublokatorskiego może nastąpić tylko na drodze sądowej i na podstawie wyroku eksmisyjnego. Władza kwaterunkowa nie ma uprawnień do eksmitowania sublokatora i przekwaterowywania go do lokalu zastępczego.

M. B.

Ponad 2 miliony sukienek „za grosik"

LETNIE SUKIENKI za przysłowiowy grosik czy nawet nieco droższe, szyte z bardziej szlachetnych materiałów, cieszą się w sklepach coraz większym powodzeniem. W roku ubiegłym przemysł odzieżowy dostarczył na sezon 1,6 mln letnich sukienek damskich i dziewczęcych, a w tym roku przygotował 2,4 mln sztuk. Zapotrzebowanie zgłoszone już przez handel na następne lata wynosi 3 mln sukienek.

„Gwoździem" tegorocznego sezonu są bardzo kobiece i dawno nie oglądane „chłopki", które wylansowała szczecińska „Danar". Przypadły one do gustu szczególnie młodym dziewczętom. Również warszawska „Cora" i zakłady w Brzezinach wprowadziły wiele nowych modeli sukienek i garsonek, w tym także dla pań bardziej dojrzałych, a nawet wyraźnie kompletnych. O wzrastającym popycie na konfekcyjne sukienki zadecydowała m. in. poprawa jakości i wzornictwa tkanin, które pozbyły się też największej wady, jaką była nadmierna kurczliwość.

Sofia w kwiatach

PRODUKCJA KWIATÓW jest ważną gałęzią bułgarskiego ogrodnictwa. Codziennie z sofijskiego lotniska startują za granicę samoloty z pięknym i pachnącym ładunkiem na pokładzie. Najczęściej są to róże, goździki, gladiole i chryzantemy. Bułgarskie kwiaty importuje we wszystkich porach roku 20 krajów, wśród nich Związek Radziecki, Niemiecka Republika Demokratyczna, Czechosłowacja, Holandia, Szwecja i... Singapur.

Dużym ośrodkiem produkcji kwiatów jest południowobułgarskie miasto Welingrad, w którym wybudowano rozległe szklarnie. Dostarczyły one w ubiegłym roku 18 mln sztuk goździków i ponad 3 mln róż. W 1967 roku Bułgaria po raz pierwszy uczestniczyła w Międzynarodowej Wystawie Ogrodniczej w Erfurcie (NRD), gdzie zdobyła dwa złote medale.

Bułgarscy ogrodnicy realizują w tym roku — z okazji 25-lecia socjalistycznej Bułgarii — hasło: „Sofia w kwiatach". Od początku kwietnia sadzi się wzdłuż głównych ulic, w parkach, skwerach i ogrodach tulipany, hiacynty, begonie, goździki, astry i inne kwiaty; ogółem ponad 3 mln sztuk. Zwiększa się liczbę klombów różanych na sofijskich bulwarach. Ponadto na balkonach bloków mieszkalnych i w przydomowych ogródkach rozkwitnie około 150 tys. różnych kwiatów.

Wielbłądzie mleko leczy anemię

UCZENI AUSTRALIJSCY zwrócili uwagę na dziwną okoliczność: koczownicy, którzy hodują kozy często chorują na anemię, natomiast wśród hodowców wielbłądów choroba ta jest nieznana. Nasunęło to wniosek, że **w wielbłądzim mleku zawarte są substancje sprzyjające tworzeniu się czerwonych ciałek krwi.** Analiza chemiczna potwierdziła tę hipotezę. Ostatecznie stanie się wszystko jasne, kiedy zakończy się eksperyment w szpitalu w Perth, gdzie chorych na anemię karmi się wielbłądzim mlekiem...

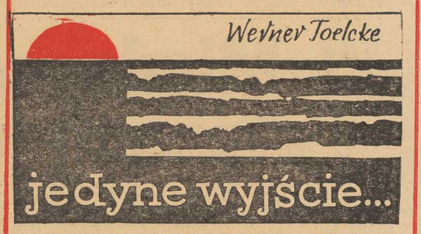

TŁUM W GASTON I M. WYSOCKI

143

— Nie, panie Weber i pan doskonale o tym wie.

Głos urzędnika podniósł się o jedną oktawę, ale wzrok, którym lustrował Webera, wciąż jeszcze był przyjazny i wyrozumiały.

Twarz Webera tworzyła jeden wielki znak zapytania.

— Widzi pan, panie Weber — ciągnął urzędnik z satysfakcją — samobójstwa leżą w kompetencji policji kantonalnej, tak samo morderstwa zwyczajne, jeżeli wolno tak się wyrazić. Ale tutaj chodzi o przypadek wyjątkowo skomplikowany, mianowicie o morderstwo na cudzoziemce...

— Słusznie — wtrącił Weber — kobieta pochodziła z Francji. Tak przynajmniej pisano w waszych gazetach.

Urzędnik skinął głową.

— Dlatego też my prowadzimy tę sprawę. I pan, panie Weber, wiedział doskonale od samego początku, że tu nie chodzi o samobójstwo, a o zbrodnię. Inaczej rozmawiałby pan z policją kantonalną w Neuchatel, a nie z nami.

— Nie wyznaję się tak bardzo w stosunkach szwajcarskich — odparł Weber.

Urzędnik potrząsnął głową.

— Niech pan nie opowiada takich frazesów, panie Weber. Pan robi wrażenie bardzo inteligentnego i... — pstryknął w licencję Webera — pan pracuje quasi w tej samej branży.

Odsunął licencję na bok i spojrzał na gościa z wyniosłym uśmiechem.

Weber odpowiedział uśmiechem, bawiło go, że tak szybko jego bluff chybił celu. Poczęstował się drugim papierosem, a uprzejmy urzędnik i teraz podał mu ogień.

— Czy zechciałby mi pan powiedzieć, jaka jest prawdziwa przyczyna pańskiego zainteresowania zamordowaną Francuzką? — spytał w końcu Szwajcar.

Weber nie dał odpowiedzi. Najpierw chciał wiedzieć coś innego.

— Czy ostatecznie zdołano ustalić identyczność zabitej?

Urzędnik potrząsnął głową.

— Jest pan pewien, że chodzi o Francuzkę?

144

— Cóż oznacza słowo „pewien" w naszym zawodzie, jeżeli brak nam ostatnich logicznych dowodów? Pan to przecież dobrze wie, panie Weber. Ale, w każdym razie, możemy z dużym prawdopodobieństwem przyjąć taką tezę.

— Dlatego, że zostały zidentyfikowane części ubrania?

Urzędnik uśmiechnął się.

— Między innymi dlatego. Zresztą francuska konfekcja jest dziś w ramach europejskiego wspólnego rynku eksportowana do wielu krajów. Z tego punktu widzenia można by w naszym przypadku równie dobrze twierdzić, że chodzi tu — mówię to tylko dlatego, że to pan siedzi przede mną — o Niemkę. Na przykład nylonowy płaszcz, który miała na sobie, pochodzi nie z Francji, a z Włoch. Jednakże należy do asortymentu, który importuje francuski koncern towarowy i sprzedaje w Paryżu. Bielizna zabitej jest również pochodzenia francuskiego: od koszulki i slipów aż do biustonosza i pasa do pończoch — wszystko to towary, produkowane i sprzedawane we Francji. Sprawdziliśmy to. To wszystko, razem wzięte, skłania nas do wniosku, że w danym przypadku chodzi o Francuzkę.

Weber, zamyślony, wpatrywał się w blat biurka.

— A czy to wszystko nie mogło być zrobione rozmyślnie? — Żeby wywołać wrażenie, że ślady prowadzą do Francji? Być może. Ale my mamy bezsporne inne poszlaki.

— Mógłbym wiedzieć jakie?

Urzędnik potrząsnął głową.

— Nie, przynajmniej tak długo, dopóki pan nie wyjawi prawdziwej przyczyny pańskiej wizyty.

— A więc zarządził pan dokładne zbadanie zwłok w instytucie medycyny sądowej — drążył Weber dalej bez ceremonii. — Co przy tym stwierdzono?

— Ma pan na myśli badanie z punktu widzenia rasowego?

— Tak, oczywiście, i w ogóle — powiedział Weber ogólnikowo.

Urzędnik, zamyślony, popatrzył na Webera. W końcu uczynił ruch ręką:

— Czy mógłby mi pan pokazać paszport, panie Weber?

Nadal pozostał uprzejmy.

Weber, zaskoczony, sięgnął do kieszeni i położył dokument na biurku. Urzędnik wziął do ręki paszport i kartkował z zainteresowaniem.

Weber uśmiechnął się.

— Teraz, niestety, nie trzeba wizy wjazdowej do Francji.

— Dlaczego pan mówi „niestety", panie Weber? Te ułatwienia w przepisach paszportowych oddalają nas o ładny krok od epoki średniowiecza.

— Mówię „niestety", bo obecnie nie jest pan w stanie stwierdzić, ile razy w miesiącu bywam w Paryżu.

Urzędnik uśmiechnął się uprzejmie.

— Panie Weber, żeby między nami nie było niedomówień: nie kojarzę tego morderstwa wprost z pana osobą. Ale wnioskuję, że chce pan dowiedzieć się czegoś o zabitej z góry Aubert w związku ze sprawą, jaką pan prowadzi. Być może, byłbym w stanie zmusić pana, żeby mi pan parę słów o tym powiedział. Mógłbym nawet zatrzymać pana, ale nie dłużej niż dwadzieścia cztery godziny. Takie już są nasze prawa. Dlatego raczej to zostawmy!

(cdn)

Z bilansów 25-lecia

Pod opieką ustawy najbardziej humanitarnej

W 1959 ROKU, po dwóch z górą latach przygotowań, ujrzała światło dzienne ustawa przeciwgruźlicza. W roku poprzedzającym narodziny ustawy przychodnie przeciwgruźlicze zarejestrowały 616 tys. chorych — w tym ok. 453 tys. z czynną gruźlicą, a ponad 120 tys. z jamistą gruźlicą przewlekłą. Ustawa stwarzała warunki do ich bezpłatnego leczenia, chroniła ozdrowieńców, umożliwiała likwidację źródeł zakażenia — przez separowanie chorych prątkujących od zdrowego otoczenia, zakładała powoływanie zakładów pracy chronionej dla inwalidów po gruźlicy itp.

I oto w ciągu 10 lat działania ustawy wydatnie zmalała liczba chorników, jak i nowych zakażeń. W ubiegłym roku naliczono 150 tys. chorych na czynną gruźlicę i 18 tys. chorników. Równocześnie w ciągu tych lat wzrosła z 2 do 10 milionów ilość wykonywanych badań radiograficznych, a mikrobiologicznych ze 100 tys. do ok. 3,5 mln.

W 9 WOJEWÓDZTWACH przy wojewódzkich przychodniach przeciwgruźliczych działają Komisje Inwalidzkie i Zatrudnienia, które ustalają warunki prac dla rekonwalescentów po przebytej chorobie. Zaczęto organizować specjalne zakłady przeciwgruźlicze, hospitalizujące chorych niebezpiecznych dla otoczenia, a unikających kuracji, mimo prątkowania (pierwszy taki zakład działa już w woj. olsztyńskim). Rozważa się przymusowe leczenie chroników aspołecznych (np. alkoholików).

Dalsze poczynania są w toku. Mimo tak wielkich osiągnięć, polska ftyzjatria nieustannie ma na uwadze, że na gruźlicę wciąż jeszcze choruje ok. 200 tys. ludzi. Rozwija też dlatego szeroką akcję propagandową.

W. K.

„Szwedzki chłopcze, ożeń się ze mną!"

„Kochana J...! Jestem teraz w Sztokholmie. Czuję się bardzo dobrze. Sztokholm to naprawdę piękne miasto, ale ja osobiście wolę Malmö — mniej szumu. (...) Sven ma dostać 20 000 koron, to sobie kupimy meble. Meble tu są bardzo drogie, w ogóle wszystko tu jest bardzo drogie. Tylko nam się zdaje, że ci zasrani Szwedzi są u nas na Polsce milionerami, jak mają 500 koron. Tu 500 koron to jest wielkie gówno. Oni tylko u nas mogą udawać milionerów, bo tu w Szwecji, jak by chcieli tak chlustać, to jeden wieczór w knajpie kosztuje 500 koron. Co do Arnego i Ewy Szweda, to są to szwedzcy giganci — nic nie ro bią, tylko włóczą się co noą po knajpach i patrzą, żeby coś zarobić. Porządny człowiek tu nie chodzi po knajpach, bo go na to nie jest stać. Co do Svena, to jest bardzo dobry. Twoja..."

NIECH mi rodzice nieletnich dzieci wybaczą niezbyt parlamentarne zwroty, użyte w zacytowanym powyżej tekście, ale cóż robić gdy jego autorka przywykła posługiwać się tym językiem na co dzień. Jej list zaś stanowi niezłą ilustrację i zarazem wprowadzenie do tematu, któremu prasa skandynawska, szczególnie szwedzka, od paru lat poświęca aż nadto wiele uwagi, a który dotychczas umykał jakoś z naszego pola widzenia.

Temat ten określimy sobie ogólnie jako **polsko-szwedzkie kontakty matrymonialne**. Brzmi to niewinnie i właściwie nie zapowiada żadnego problemu, bo ostatecznie każdemu wolno szukać szczęścia rodzinnego choćby na drugim końcu świata, nie tylko w sąsiedniej Szwecji. Gorzej, gdy owo szczęście rodzinne okazuje się mirażem, a transakcja z pośrednikiem matrymonialnym podejrzanie pachnie handlem żywym towarem.

Autorce cytowanego na wstępie listu współczuć nie musimy, choć jej dalsza korespondencja była jeszcze mniej entuzjastyczna, jako że szwedzki małżonek porzucił ją wkrótce po ślubie. Nasza bohaterka uprawiała bowiem przed mariażem najstarszy z zawodów i zapewne powróciła doń bez szczególnych oporów. Żałować więc nie ma kogo.

Niestety jednak, na zamieszczane w prasie przez przedsiębiorczych cwaniaków ogłoszenia typu „Szwed pozna panią" zgłaszają się setkami dziewczę ta i kobiety, których żałować trzeba, zarówno ze względu na dobro ich samych, decydujących się na bardzo niepewny los, jak i ze względu na dobro kraju, który pragną opuścić.

Dlatego też m. in. warto przyjrzeć się nieco bliżej zjawiskom związanym z tematem: **„polsko-szwedzkie kontakty matrymonialne".**

(cd.n.)

E. GROCHOWSKI

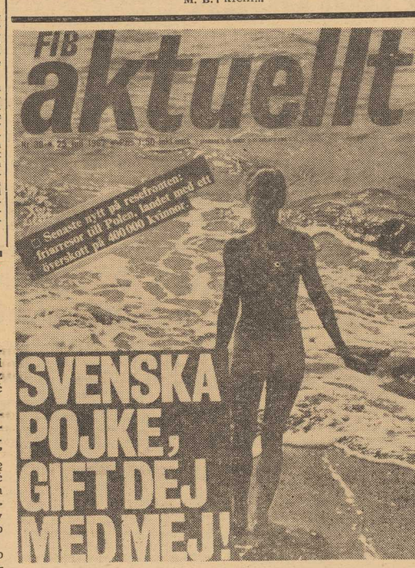

„SZWEDZKI CHŁOPCZE, OŻEŃ SIĘ ZE MNĄ!" Szwedzkie pismo o nader zachęcającej (na zdjęciu) okładce pisze w 1957 r. o **„ostatniej nowości na froncie turystycznym: podróżach do Polski, kraju, gdzie jest o 400 tys. kobiet za dużo",**

Przy pięknej słonecznej pogodzie

W Międzyzdrojach otwarto sezon

W Międzyzdrojach otwarto sezon w tym roku wyjątkowo wcześnie, bo już 2 maja zaczęli przybywać do domów FWP w Międzyzdrojach pierwsi wczasowicze. Od 24 maja w ośrodku tym znajduje się już komplet pensjonariuszy, tzn. 2 700 osób. Dopiero jednak ubiegłej soboty i niedzieli w Międzyzdrojach nastąpiło uroczyste otwarcie sezonu wczasowo-turystycznego.

ORGANIZATORZY imprezy: Woliński Park Narodowy, FWP, PTTK, Wydział Kultury PPRN i PMRN w Międzyzdrojach dołożyli starań aby inauguracja wypadła jak najokazalej.

Z tej okazji przeprowadzono IV Młodzieżowy Rajd po Ziemi Wolińskiej, w którym uczestniczyła młodzież z całego powiatu. W sobotę odbyła się sesja popularno-naukowa Rady Wolińskiego Parku Narodowego. Wieczorem tego dnia — przy świecach — koncertowali muzycy ze Szczecińskiego Towarzystwa Muzycznego im. H. Wieniawskiego.

Punktem kulminacyjnym niedzielnych uroczystości było odsłonięcie kamienia pamiątkowego w rezerwacie ścisłym WPN pod Wisełką. Wzięli w niej udział przedstawiciele władz powiatowych, członkowie Rady Naukowej WPN, turyści ze Szczecina i pow. wolińskiego oraz uczestnicy rajdu młodzieżowego. Honorowym gościem była p. Krystyna Jarosz, wdowa po sławnym badaczu i przyrodniku.

W południe pod Międzyzdrojami nastąpiło zakończenie rajdu, a wieczorem odbyła się impreza estradowa.

W niedzielę w Międzyzdrojach panowała świetna pogoda. Wczasowicze mogli więc po raz pierwszy, i to właśnie w dniach oficjalnego otwarcia sezonu, korzystać ze słońca. Na plaży panował więc niebywały ruch. Niestety większość wczasowiczów trochę za długo przebywała na słońcu, toteż wieczorem na promenadzie można było spotkać tłumy „czerwonoskórych". Mamy jednak nadzieję, że to pierwsze opalenie nikomu nie zaszkodzi, będzie chyba jednak przestrogą przed nadużywaniem dobroci słońca. (Tar)

6 bm. w Sali Kolumnowej Rady Ministrów w Warszawie odbyła się uroczysta inauguracja 68 Sesji MKOl.
NA ZDJĘCIU: Przewodniczący Rady Państwa Marian Spychalski i przewodniczący MKOl Avery Brundage podczas uroczystości. **CAF Uchymiak**

Z obrad 68 sesji MKOl w Warszawie

W niedzielę odbyła się kolejna konferencja prasowa podczas której przewodniczący Komisji Prasy i Propagandy MKOl Lord Killanin (Irlandia) i dyrektor biura MKOl M. Berlioux (Francja) poinformowali dziennikarzy o obradach 68 sesji Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego w Warszawie.

Jednym z najpoważniejszych punktów było sprawozdanie komisji kulturalnej MKOl, na czele której stoi dr Włodzimierz Reczek (Polska). Komisja wystąpiła z wnioskiem o ograniczenie programu imprez kulturalnych, organizowanych z okazji Igrzysk Olimpijskich. Stwierdzono bowiem, że imprezy kulturalne stały się narzędziem propagandy, krajów urządzających igrzyska olimpijskie.

Sprawozdanie komisji kulturalnej zostało przyjęte bardzo przychylnie przez uczestników obrad.

Następnie sprawozdanie ze swej działalności złożyła komisja lekarska, na czele której stoi ks. Dem Merade (Belgia). Omówiona została działalność komisji podczas Igrzysk w Grenoble i Meksyku. Sporo miejsca poświęcono sprawie kontroli antydopingowych podczas zawodów w pięcioboju nowoczesnym.

Podczas 68 sesji w Warszawie omawiano problem ochrony emblematów olimpijskich.

Członkiem komitetu wykonawczego MKOl wybrany został Ade Ademola (Nigeria). W niedzielę rozpatrywane były sprawy finansowe, regulaminowe oraz prasy i propagandy. Podczas obrad popołudniowych wysłuchano sprawozdań z przygotowań do Igrzysk Olimpijskich w 1972 roku w Sapporo i Monachium.

ZŁOŻENIE WIEŃCÓW NA GROBIE J. KUSOCIŃSKIEGO

68 sesja MKOl delegowała swoich specjalnych przedstawicieli, którzy w niedzielę po południu udali się do Palmir. Na ich czele stał przewodniczący MKOL A. Brundage. Na znajdującym się tam cmentarzu 1700 ofiar masowej kaźni oddali oni hołd wielkiemu sportowcowi i gorącemu patriocie Januszowi Kusocińskiemu.

W II lidze niespodzianki

Zwycięstwo Arkonii na wagę ligowego bytu

(POZNAŃ tel. wł.). Na finiszu mistrzostw, II liga jest znowu pełna niespodzianek. Cracovia straciła punkty, Start wygrał z Zawiszą i wreszcie Arkonia zdobyła punkty w Poznaniu, pokonując Olimpię 1:0 (0:0).

PRZEBIEG meczu nie wróżył sukcesu gościom. Olimpia miała bowiem przez cały czas zdecydowaną przewagę, często atakowała. Arkonia natomiast nastawiła się na grę defensywną i pilnie strzegła swej bramki, ograniczając się tylko do sporadycznych szybkich wypadów. Jeden właśnie z takich błyskawicznych rajdów pod bramkę gospodarzy zakończył się zdobyciem gola przez najlepszego napastnika Arkonii, Mańkę. Działo się to na 2 min. przed końcowym gwizdkiem, poznania cy nie byli więc w stanie odrobić straty.

Po niedzielnym sukcesie Arkonia ma już 27 pkt. Pozycja jest względnie dobra. O tym jednak czy szczecinianie pozostaną w II lidze zadecyduje następna, przedostatnia kolejka mistrzostw. Arkonia gra u siebie z gliwickim Piastem, sądzimy, że jak przystało na gospodarza zagra ofensywnie. Życzymy zdobycia dalszych 2 punktów.

Zespoły wystąpiły w następujących składach:

Olimpia – Drewniak, Lisiak, Zamysłowski, T. Kalotka, Zeuschner, Mularczyk, Lipiec, Domagała, Cz. Wojciechowski, Gojny, Wł. Wojciechowski.

Arkonia – Stejer, Garczarek, Gradek, Gogacz, Rodziewicz, Mikulski (Tandecki), Łężak (Unton), Mańko, Olejnik, Walińko, Malczewski. (r)

PIŁKA NOŻNA

II liga

Cracovia – ŁKS	0:2	(0:1)
Start – Zawisza	3:1	(1:1)
Gwardia – Motor	4:0	(1:0)
Unia Racibórz – Lech	1:1	(0:0)
OLIMPIA – ARKONIA	0:1	(0:0)
Górnik Wałb. – Garbarnia	3:0	(0:0)
Piast – Górnik Wojkowice	1:0	(1:0)
Hutnik – Unia Tarnów	5:3	(2:2)

TABELA

1. Gwardia W-wa	39:17	52–24
2. Cracovia	34:22	30–19
3. Górnik Wałb.	31:25	33–25
4. ŁKS	31:25	30–29
5. Unia Racibórz	30:26	37–36
6. Motor Lublin	29:27	28–34
7. Unia Tarnów	28:28	27–27
8. Garbarnia	28:28	32–33
9. Zawisza Bydg.	27:27	23–19
10. ARKONIA	27:29	29–29
11. Górnik Wojkowice	26:30	29–30
12. Hutnik N. Huta	25:31	29–36
13. Piast Gliwice	24:32	21–28
14. Lech Poznań	23:33	24–34
15. Olimpia Poznań	22:32	24–36
16. Start Łódź	22:34	25–34

III liga

Pogoń B. – Zagłębie K.	1:2
Polonia Gd. – Pomorzanin	0:0
Polonia Bdg. – Flota	1:1
MZKS – Polonia P.	1:0
Warta – Włókniarz	7:0
Tur – Gryf Sł.	1:0
Bałtyk – Olimpia	0:1
Gryf T. – Lechia	przełożony

TABELA

1. MZKS	42:12	60–16
2. Polonia Bdg.	35:19	50–28
3. Zagłębie K.	35:19	39–26
4. Lechia	32:20	37–10
5. Polonia Gd.	31:23	38–27
6. Warta	30:22	37–16
7. Olimpia	30:24	32–25
8. Bałtyk	28:26	35–23
9. Flota	23:31	25–35
10. Tur	22:30	28–29
11. Polonia P.	22:30	21–29
12. Pomorzanin	21:33	33–54
13. Pogoń Barlinek	20:34	24–43
14. Gryf T.	20:32	26–50
15. Włókniarz	19:35	24–52
16. Gryf Słupsk	17:37	22–56

Liga okręgowa

Światowid – Pogoń II	0:1
Pionier – Dąb	1:1
Odra – Polonia	1:3
Osadnik – Ina	0:0

TABELA

1. Pogoń II	39:7	57–16
2. Arkonia II	34:10	55–20
3. Czarni	29:17	54–33
4. Polonia	29:17	50–33
5. Dąb	24:22	32–42
6. Ina	22:24	40–38
7. Pionier	21:25	42–35
8. Błękitni	20:26	31–32
9. Światowid	19:27	26–31
10. Osadnik	19:27	24–33
11. Sokół	18:28	35–45
12. Flota	17:29	31–46
13. Odra	15:31	23–80
14. Stal	14:30	22–43

TU TOTO

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w Toto-Lotku z dnia 8.06. 69 r. wylosowano numery: 12, 16, 17, 37, 42, 48, dod. 3.

Mistrzostwa Europy w boksie zakończone

Mizerny dorobek odmłodzonej reprezentacji Polski

ZAKOŃCZONE wczoraj w Bukareszcie XVIII bokserskie mistrzostwa Europy, po raz pierwszy od 22 lat, toczyły się bez udziału reprezentantów Polski. Jest to dotkliwy cios dla polskiego boksu. Nasz dorobek w Bukareszcie to 5 brązowych medali, zdobytych przez półfinalistów: Rożka, Olecha, Petka, Jakubowskiego i Denderysa.

W finałach złotymi medalistami, w kolejności wag od papierowej do ciężkiej – zostali: **Gedo** (Węgry) zwyciężył Udello (Włochy), **Ciuca** (Rumunia) zwyciężył Nowikowa (ZSRR), **Dumitrescu** (Rumunia) zwyciężył Cosentino (Francja), **Orban** (Węgry) zwyciężył Tatara (Turcja), **Cutov** (Rumunia) zwyciężył Pilicze-wa (Bułgaria), **Frolow** (ZSRR) zwyciężył Stoiczewa (Bułgaria), **Meier** (NRF) zwyciężył Zilbermana (Rumunia), **Tregubow** (ZSRR) zwyciężył Fachetti (Włochy), **Tarasienkow** (ZSRR) zwyciężył Parlova (Jugosławia), **Poźniak** (ZSRR) zwyciężył Monea (Rumunia), **Alexe** (Rumunia) zwyciężył Pandowa (Bułgaria).

W NIEOFICJALNEJ punktacji drużynowej pierwsze miejsce zajęła Rumunia — 40 pkt. przed ZSRR — 34 pkt., Bułgarią — 22 pkt., Polską — 15 pkt., Węgrami — 14 pkt., Włochami — 13 pkt., Jugosławią — 10 pkt., NRF — 9 pkt. i Anglią — 9 pkt.

Kadra rozgromiła RFC Brugeois 6:0

KADRA POLSKICH piłkarzy, rozegrała w Poznaniu ostatnie sparringowe spotkanie przed meczem eliminacyjnym o mistrzostwo świata z Bułgarią – z czołową drużyną belgijską RFC Brugeois, zwyciężając 6:0 (2:0). Bramki zdobyli: w 30 min. Marks w 42, 53 i w 74 min. Lubański oraz w 77 i 79 min. Szołtysik.

Dobrze wyszkoleni technicznie piłkarze belgijscy, byli dobrym sparring-partnerem dla zespołu polskiego. Grali fair i dobrze taktycznie, jednak nie wytrzymali kondycyjnie, gdyż pod wpływem naporu przeciwnika w drugiej połowie opadli z sił.

Zespół polski wystąpił w następującym składzie: Kostka (Broł), Piechniczek, Szatkowski, Winkler, Anczok (Musiał), Szołtysik, Wilczek, Blaut, Marks, Lubański, Gadocha (Dejna).

Mistrzostwa okręgu czy parada najlepszych?

WCZORAJ w drugim dniu trwających w Szczecinie mistrzostw okręgu w kajakarstwie, wyłoniono mistrzów w pozostałych konkurencjach.

W KATEGORII kobiet triumfowały: k-2 500 m Świeściak (Czarni) – Domańska (Włókniarz), k-4 500 m również osada mieszana w składzie: Świeściak (Czarni), Domańska (Włókniarz), Szuszkiewicz i Laskowska (Wiskord). Wśród mężczyzn tytuły mistrzowskie w drugim dniu zawodów wywalczyli: k-2 1000 m Jeremicz – Brzozowski (Wiskord), k-1 1000 m Szuszkiewicz (Wiskord), c-1 1000 m Dąbrowski (Czarni), c-2 1000 m Ociesa–Skóra (Wiskord), k-4 10 000 m i k-1 4x500 osada Wiskordu w składzie: Chimkowski, Durczak, Leśniowski i Grzywaczewski.

TEGOROCZNE kajakarskie mistrzostwa okręgu zgromadziły na starcie bardzo mało zawodniczek i zawodników. Do imprezy dopuszczono bowiem tylko najlepszych. W efekcie poszczególne biegi odbywały się najczęściej w obsadzie dwóch czy trzech osad, a bywało że tylko jednej.

Ciekawe więc jakimi względami kierowali się organizatorzy imprezy, dopuszczając do startu tylko najlepszych? Czołówka szczecińskiego kajakarstwa na pewno nie będzie narzekać w sezonie na brak startów, a tymczasem ci słabsi możliwości te mają poważnie ograniczone. Właśnie mistrzostwa okręgu powinny być dla nich okazją do zmierzenia się z najlepszymi, okazją do nauczenia się od nich czegoś, a przede wszystkim sportowej walki. (g)

Trzecie miejsce szczecinianek na zawodach płetwonurków

W NIEDZIELĘ zakończyły się w Warszawie I ogólnopolskie zawody płetwonurków, zorganizowane przez Ligę Obrony Kraju i Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze. W dwudniowych zawodach startowało ponad 100 kobiet i mężczyzn z 26 klubów.

Puchar przechodni przewodniczącego Prezydium St. R. N. J. Majewskiego za pierwsze miejsce w konkurencji mężczyzn zdobył Klub Morski PTTK z Gdyni.

Wśród kobiet pierwsze miejsce zajęły reprezentantki OSP Wrocław 5172 pkt. przed AKT Wrocław – 5031 pkt., PTTK Szczecin – 4916 pkt.

Szczecińscy motorowodniacy już startują

Z okazji otwarcia sezonu motorowodnego w Klubie Sportów Wodnych „Rusałka" odbyły się wczoraj na Odrze na wysokości Wałów Chrobrego zawody motorowodne. Wystąpiły w nich ekipy „Rusałki" i Klubu Sportów Wodnych ŁOK.

Zwycięzcami w poszczególnych klasach zostali: AU 250 Ziółkowski (KSW Rusałka), BU 350 – Morawski (ŁOK), CU 500 – Malkiewicz (ŁOK), NU – Gardzina (KSW Rusałka). Zespołowo zwyciężyła Rusałka – 3550 pkt. przed ŁOK – 2950 pkt.

Po zawodach odbyły się pokazy jazdy na nartach wodnych z udziałem zawodników Szczecińskiego Klubu Motorowodnego ŁOK. (g)

Pokrótce

BADEŃSKI ZWYCIĘŻA W MADRYCIE

NA STADIONIE Vallehermoso w Madrycie odbył się w sobotę wieczorem międzynarodowy mityng lekkoatletyczny, w którym startowali także reprezentanci Polski. Bieg na 400 m wygrał Andrzej Badeński, uzyskując na nowej, tartanowej bieżni bardzo dobry rezultat 45,8. Drugi z Polaków Stanisław Grędziński uplasował się na 4 miejscu z rezultatem 46,6.

WĘGRY – IRLANDIA 2:1

W KOLEJNYM meczu eliminacyjnym piłkarskich mistrzostw świata w grupie II reprezentacja Węgier wygrała w niedzielę w Dublinie z Irlandią 2:1 (1:0). Bramki dla drużyny węgierskiej zdobyli Dunai i Bene, a dla Irlandii – Givens.

PONIEDZIAŁEK 9 CZERWCA

DZIŚ: Pelagii
JUTRO: Małgorzaty

POGODA

ZACHMURZENIE małe, temp. do 21 st. Wiatry słabe, północne.

RADA DNIA

Znaleźli się już pierwsi ryzykanci, próbujący kąpieli w rzekach i na jeziorach. Ostrzegamy: bądźcie rozsądni! Kąpiel w lodowato zimnej wodzie może skończyć się kurczem lub zapaleniem płuc!

TEATRY

POLSKI – „Czarna komedia" g. 19.30; WSPÓŁCZESNY – nieczynny; MUZYCZNY – „Dziś do ciebie przyjść nie mogę" g. 19.30.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Twój współczesny" g. 14.30, 17.15, 20 – radz. od lat 16; wtorek: g. 14.30, 17.15; „Zwierzęta" g. 10.30, 12.30; DKF g. 20; KOSMOS (tel. 355-02) „Szalony koń" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 – USA – panoram. od lat 11 (poniedziałek i wtorek); COLOSSEUM (tel. 468-18) „Sekrety wiernych żon" g. 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 – wł. od lat 18 (poniedziałek i wtorek); BAŁTYK (tel. 733-35) „Skąd przychodzisz" g. 13.30, 16, 18.30, 21 – fr. od lat 18; wtorek: „Skok" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 – pol. panoram. od lat 16; POLONIA (tel. 218-31) „Kolorowe pończochy" g. 10, 12 – pol. od lat 12; „Żołtan Karpathy" g. 14, 16, 18.15, 20.30 – węg. od lat 14 – panoram. (poniedziałek i wtorek); OGRODOWE – „Markiza Angelika" g. 21.15 – fr. od lat 16 – panoram.; DERBY – „Synowie Katie Elder" g. 21 – USA panoram. od lat 16; PIONIER (tel. 475-02) „Pojedynek prof. Filutka" g. 10; „Milcząca gwiazda" g. 11, 13, 15 – pol. od lat 12; „Pierwsza wystartowała" g. 17; „Kapelusz pana Anatola" g. 18, 20 – pol. od lat 16; „Kasia Ballou" g. 22 – USA – od lat 16 (poniedziałek i wtorek); MARS – „Strzały o zmierzchu" g. 17, 19 – USA – od lat 16 – panoram.; PROMIEŃ – „Węgierski magnat" g. 16, 18.05, 20.10 – węg. od lat 14 – panoram.; FALA – „Agent o dwóch twarzach" g. 17, 19.30 – fr. od lat 16; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Yokmok" g. 17.30 19.30 – pol. od lat 16; PANORAMA (Stargard) „Napad stulecia" g. 18, 20 – ang. od lat 16; DAR (Stargard) „Arsen Lupin contra Arsen Lupin" g. 16, 18, 20 – fr. od lat 14 – panoram.; WISŁA (Goleniów) „Elza z afrykańskiego buszu" ang. od lat 11 – panoram.
REPERTUAR KIN – na podstawie informacji WZK.
FOTOPLASTYKON – nieczynny.

KLUBY

NOT – Woj. Pol. 67 – czynny od g. 13–23; SPÓŁDZIELCÓW – Woj. Pol. 20 – czynny od g. 15–22.

DYŻURY

SZPITALE

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY – Wojciecha 7; WEWN. – Pomorzany; CHIR. – I Unii Lubelskiej; POŁOŻNICTWO – Pomorzany; PORADNIE: DZIECIĘCA – Wojciecha 7 – g. 12–7; OGÓLNA – Jedn. Narodowej 12 – całą dobę; STOMATOLOGICZNA – al. Piastów 1 – g. 20–8; PRZYCHODNIE SKÓRNO-WENEROLOGICZNE – ul. H. Pobożnego 14 – g. 8–17; al. M. Buczka 40/42 – g. 8–17; ul. W. Pola 6 – g. 8–15.30; ul. Nad Odrą 14 – g. 8–16; ul. Kapitańska – g. 8–15; ul. Arkońska – g. 9–17; ul. Batalionów Chłopskich 76 – g. 14–16.

APTEKI

NR 8 – al. Wyzwolenia 107 – tel. 210-12; NR 46 (dodatkowo odtrutki i tlen) – Wielka 17 – tel. 372-75; NR 48 – Lelewela 1 – tel. 371-65.

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APTEK:

Nr 10 (Glinki); Nr 11 (Dąbie); Nr 12 (Podjuchy); Nr 62 (Zdroje).

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

15.20 Program dnia. 15.30 i 16.05 Politechnika TV – fizyka. 16.35 Dziennik TV. 16.45 „Zwierzyniec". 17.30 Echo stadionu. 17.55 „Fabryczne menu". 18.25 „Wiosenny kiermasz książkowy". 18.45 Magazyn pop.-naukowy „Eureka". 19.20 Dobranoc dzieciom. 19.30 Dziennik TV. 20.10 Teatr TV „Pan inspektor przyszedł". 21.40 Dziennik TV i wiadomości sportowe. 22 – „Panorama literacka". 22.35 Program na dzień następny. 22.40 Powtórzenie wykładów Politechniki TV.

WTOREK

9.55 Język polski dla klas I lic. 10.35 Film NRD „Czarna pantera". 12 „Syrena w herbie miasta" – dla klas II i III. 12.45 Przysposobienie rolnicze. 14.55 Program dnia. 15.05 Przysposobienie rolnicze. 15.40 i 16.10 Politechnika TV – matematyka I roku. 16.40 Dziennik TV. 16.50 „Od wsi do wsi". 17.20 Film „Czarna pantera". 18.45 „Czwarta zmiana". 19.20 Dobranoc dzieciom. 19.30 Dziennik TV. 20.05 TV Ekran Młodych. 22 Dziennik TV. Kronika Kongresu Międzynarodowego Kom. Olimpijskiego. 22.40 i 23.45 Powtórzenie wykładów Politechniki TV.

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 15, 16, 18, 20, 23, 24. 15.05 „Spotkanie z malarzem". 15.25 „Domatorzy" i „Sarabandy". 15.35 Gawęda dr K. Kordylewskiego. 15.50 Dla dzieci „Ucho wodza". 16.15 Non stop Studia Rytm – cz. I. 16.30 Radiowa encyklopedia aktualności. 16.50 Z cyklu „Dzień dzisiejszy i my". 17 Non stop Studia Rytm – cz. II. 17.20 „O zdrowie człowieka". 17.40 Młodzieżowe inicjatywy. 18.05 Audycja z życia wojska. 18.20 „Cyganka prawdę ci powie". 18.50 Muzyka i aktualności. 19.15 Z księgarskiej lady. 19.30 Radiowe studio piosenki. 20.25 Przeboje starego Wiednia. 20.47 Kronika sportowa. 21.20 Naukowcy rolnikom. 21.25 „Pięć minut o wychowaniu". 21.30 Kalejdoskop kulturalny. 22 Wieczorny koncert życzeń muzyki poważnej. 22.40 Gra poznańska 15 radiowa. 23.10 Rewia piosenek.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 14, 16, 19, 23.50; SERWIS RYBAĆKI: 18.15, 24.

14.45 „Spotkanie przy półce". 15 Suita orkiestrowa E. Griega. 15.20 „Conam przynosi miesięcznik „Śpiewamy i tańczymy". 15.50 Z cyklu „Rośniemy prędzej". 16.20 Radiowa lista przebojów. 16.30 Koncert życzeń. 17 Przegląd aktualności Wybrzeża. 17.25 „Szczecińskie popołudnie". 18.20 „Sonda". 19.17 Nowiny i nowinki muzyczne. 19.30 „Potop". 20.10 Koncert z nagrań wielkiej ork. symfonicznej w Warszawie. 20.47 Przegląd filmowy. 21.12 D. c. koncertu. 21.53 W rytmie samby. 22 „Z kraju i ze świata". 22.30 67 lekcja j. rosyjskiego. 22.45 Zapraszamy do tańca. 23.15 „Ambicje i starty". 23.30 Gra katowickie „Metrum". 0.05–3.00 Program nocny (I pr.).

SZCZECIN UKF

16.10 Piękne głosy. 16.20 „Portrety zawodów". 16.35 Kącik jazzowy.

PROGRAM III

17 Program wieczoru. 17.05 „Quodlibet czyli co kto lubi". 17.30 „Opowieści". 17.40 „Nie tylko melodia". 18 Ekspresem przez świat. 18.05 Tydzień na UKF. 18.20 „Daktyle z własnej palmy". 18.20 Roman Waschko i jego płyty. 19 Co wieczór powieść. 19.30 „Piosenki z Medyka". 19.45 O sporcie rozmawiają B. Toma szewski i St. Wysocki. 20 Pierwsze obroty. 20.20 „Wojciech Siemion przedstawia „Zapiski Kowjakina". 20.35 Płyty nasze i naszych przyjaciół. 21 „Bądź gościem". 21.20 Muzyka z jednej płyty. 21.45 Opera tygodnia – „Uprowadzenie z Seraju" W. A. Mozarta. 22 Fakty dnia. 22.00 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 „Nie czytaliście – to posłuchajcie". 22.35 Mistrzyni bluesa i ballady. 23 Nowości poetyckie. 23.05 Muzyka nocą. 23.50 Na dobranoc gra Shirley Scott.

Kronika wypadków

WCZORAJ ok godz. 15, czterech młodych mężczyzn, plażujących nad jeziorem w podszczecińskim PGR Olszynka, znalazło niewypał pocisku artyleryjskiego. Podczas manipulacji nastąpiła eksplozja. W konsekwencji, dotkliwie poranieny odłamkami 17-letni Mieczysław Wysoczyński przewieziony został do szpitala, a 19-letnim Andrzejem Kamińskim, lżej ranny, zajął się chirurg pogotowia. Po zostali dwaj szczęśliwym zbiegiem okoliczności wyszli cało z opresji.

– o –

OKOŁO południa, w elektrowni na ul. Gdańskiej uległ wypadkowi podczas pracy 44-letni Henryk K. Lekarz pogotowia stwierdził rozerwanie powieki i uraz lewej gałki ocznej. Ranny przebywa w klinice okulistycznej PAM.

– o –

Na ul. Inowrocławskiej, 4-letni Stanisław L. wybiegł nagle na jezdnię, wprost pod koła motocykla. W wyniku doznanych obrażeń chłopiec znalazł się w szpitalu przy ul. Wojciecha.

– o –

Z WÓD jeziora Warnickiego, pow. Chojna wyłowiono zwłoki mieszkańca Warnicy, Kazimierza Janisa. Milicja podejrzewa samobójstwo. Dochodzenie w toku.

– o –

W JEDNYM z mieszkań przy ul. Leśnej (Świnoujście), podczas pędzenia bimbru zatruł się gazem świetlnym lokator – Fryderyk Gawron. Lekarz pogotowia stwierdził zgon.

– o –

Z PRZEPŁYWAJĄCEJ nie opodal Myśliborza rzeki Myśli wydobyto zwłoki 24-letniego Ludwika J., mieszkańca Szczecina. Okoliczności wypadku bada milicja.

– o –

NA PODWÓRKU przy ul. Słowackiego spadł z trzepaka, na którym wykonywał ewolucje gimnastyczne, 7-letni Marek H. Chłopiec stracił przytomność. Lekarz pogotowia stwierdził wstrząśnienie mózgu i skierował malca do kliniki PAM przy ul. Unii Lubelskiej.

– o –

UBIEGŁEJ nocy wybuchł pożar altanki w ogródkach działkowych przy ul. Tama Pomorzańska. Strażacy zdusili ogień w zarodku. Straty – kilkaset złotych. (ap)

Zespół wokalny II SN – laureatem

PO NIEDAWNYM sukcesie Chóru Akademickiego Politechniki Szczecińskiej w Krakowie, studenci szczecińscy znów sięgnęli po laury. Tym razem bohaterem stał się zespół wokalny „All'antico" II Studium Nauczycielskiego w Szczecinie. Zespół ten, składający się ze studentów I roku Wydz. Wychowania Muzycznego pracuje od 8 miesięcy pod kierunkiem mgr **Danuty Prandeckiej.** Śpiewa dawną muzykę instrumentalną i chorały Bacha bez tekstu, z akompaniamentem kontrabasu i perkusji, ostatnio zaś w związku ze 150-leciem urodzin Moniuszki opracował w ten sam sposób jego dwa preludia organowe.

W dniach 24 i 25 ub. m. zespół „All'antico" wziął udział w III Ogólnopolskim Festiwalu Zespołów Muzycznych Studiów Nauczycielskich w Tarnowie i uzyskał I miejsce w kategorii zespołów kameralnych, a także zdobył główną nagrodę festiwalu, ufundowaną przez Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego. (rk)

Koleżance
KRYSTYNIE WARYSZAK
wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci
Matki
składa
Dyrekcja, Rada Zakładowa, koleżanki i koledzy z Inspekcji Zbożowej.

PRACA

UCZEŃ (uczennica) do cukierni potrzebny. Ul. Obr. Stalingradu 16 godz. 9—10. 5127-G

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM dom 1-rodzinny 3 pokoje, wygody, garaż, ogród, centralne – Rumia, 15 min. koleją do Gdyni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Gdynia pod S-8636. 2209-K

DOM piętrowy, wygody, 7 500 m kw. ziemi na ogrodnictwo i hodowlę sprzedam. Złotniki k/Poznania, Polus. 59-P

MATRYMONIALNE

PRYWATNE Biuro Matrymonialne „Neptun", Gdańsk, Śniadeckich kierowane przez psychologa, pomyślnie kojarzy małżeństwa od 1920 r. 1568-K

RÓŻNE

POGOTOWIE Telewizyjne ZURiT, ul. Obr. Stalingradu 12, tel. 356-96 naprawia szybko, skutecznie z 3-miesięczną gwarancją! Zgłoszenia telef. od godz. 8, przyjmowanie sprzętu godz. 12—20. 568-K

TELEWIZYJNE pogotowie „Petko", tel 230-41. 5344-G

KOMIS-sklep ZURiT w Szczecinie, al. Woj. Polskiego 11, tel. 450-15 przyjmuje i sprzedaje sprzęt komisowy oraz przeceniony przez ZURiT w godz. od 11—19, poniedziałki godz. 13—19. Duży wybór i różnorodność typów odbiorników telewizyjnych, radiowych, magnetofonów itp. 568-K

PRZYJMĘ dorosłych i dzieci na pobyt wczasowy z utrzymaniem. Opieka b. dobra. Józefa Sosenko, Rabka, ul. Poniatowskiego 73, tel. 17-66. 5121-G

KUPNO

UŻYWANY silnik samochodowy ck. 40 KM kupię. Oferty z ceną, Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 5128.

„JUNAKA" i „Jawę" 250 w idealnym stanie kupię. Szczecin, Bol. Krzywoustego 18/3 po godz. 16. 5134-G

WYTWÓRNIA Wód Gazowych „Mandarynka" skupuje butelki oranżadowe i piwne. Telefon 229-86, 716-45. 5138-G

SPRZEDAŻ

ŁÓDŹ żaglową z kabiną sprzedam. Wiadomość: tel. 78-57. 5022-G

DOGA niemieckiego sukę 7-miesięczną, błękitną sprzedam. Jasienica Szczec., Tanowska 4 od godz. 15. 5097-G

TAKSOMETR „Halda" sprzedam. Jagiełły 3/10. 5100-G

„MOSKWICZA" 400 sprzedam. Szczecin-Stołczyn, ul. Kościelna 15/4. 5101-G

AKORDEON 96-basowy, nowy, telewizor „Ametyst" tanio sprzedam. Kapitańska 8a/25. 5103-G

MOTOCYKL M-72 z wózkiem tanio sprzedam. Krasińskiego 70. 5106-G

SKRZYPCE i trąbkę – sprzedam. Wiadomość: telefon 200-32. 5113-G

WÓZEK inwalidzki, niemiecki: motorowy, fikusa złotego, rozłożystego sprzedam. Lubeckiego 14/4. 5119-G

SAMOCHÓD m-ki „Wartburg" sprzedam. Wiadomość: Szczecin, ul. Kaszubska 61/6 po godz. 17. 5124-G

WÓZEK spacerowy, składany, zagraniczny sprzedam. Tel. 252-94. 5137-G

LOKALE

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne, członkowie spółdzielni poszukuje pokoju sublokatorskiego na okres 6 miesięcy. Tel. 252-30. 5096-G

MIESZKANIE 2-pokojowe zamienię na 2 kawalerki. Wiadomość: tel. 248-20 po godz. 15. 5108-G

2 POKOJE, kuchnia, łazienka zamienię na 2 duże lub 3 małe. Niemcewicza 8/2. 5112-G

RACIBORZ — kwaterunkowe mieszkanie pokój, kuchnia, łazienka, komfort zamienię na podobne lub komfortową kawalerkę w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 5123.

WYNAJMĘ pokój. Przybyszewskiego 27/2. 5126-G

ZGUBY

ZGUBIONO kluczyki na terenie parku przy Obr Stalingradu. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot: al. Wyzwolenia 27/25. 5576-G

17. V. 1969 r. zginął pies wyżeł szorstkowłosy. Ostrzegam przed kupnem i przywłaszczeniem. Odprowadzić za wynagrodzeniem: E. Plater 5/4, Szczecin. 5098-G

SKRADZIONO pieczątkę treści: „Konwojent PTHW nr 200". 5104-G

ZGUBIONO kartę zdrowia na nazwisko Maria Kowalska. 5117-G

ZNALEZIONO czarnego pekińczyka. Po tygodniu uznaję go za własność: Obr. Stalingradu 22/3. 5125-G

ZGUBIONO przepustkę nr 391 Stoczni Szczecińskiej na nazwisko Jan Spychalski. 5132-G

WYDZIAŁ OŚWIATY I KULTURY PREZYDIUM POWIATOWEJ RADY NARODOWEJ w Szczecinie

ogłasza

zapisy na rok szkolny 1969/70 do klas I

SZKÓŁ PRZYSPOSOBIENIA ROLNICZEGO w Jasienicy, Policach i Dołuju.

Nauka w szkole trwa 2 lata — po ukończeniu szkoły uczeń otrzymuje świadectwo uprawniające do wstępu do 3-letnich techników rolniczych, ekonomicznych, mechanizacji rolnictwa i ogrodnictwa.

Ubiegający się o przyjęcie winni złożyć:
— podanie
— życiorys
— 3 fotografie
— świadectwo ukończenia VIII kl.
— kartę zdrowia.

Podanie należy składać w dyrekcji Szkół Przysposobienia Rolniczego w:
Jasienicy, p-ta Jasienica, powiat Szczecin,
Policach, Szkoła Podstawowa nr 4,
Dołuju, p-ta Dołuje, pow. Szczecin.

Dla dojeżdżających dogodne połączenia kolejowe i samochodowe PKS. 2184-K

Mieszkańcy Pogodna!

STACJA OBSŁUGI RADIOTECHNICZNEJ w Szczecinie, ul. Poniatowskiego 6 tel. 714-11
wprowadziła ścisłą specjalizację napraw w zakresie

RADIOODBIORNIKÓW LAMPOWYCH, TRANZYSTOROWYCH I GRAMOFONÓW

Naprawy telewizorów z tego rejonu przejęła znana z dobrej jakości napraw, placówka ZURiT przy ul. Gorkiego 24, tel. 242-38.

Dokonane zmiany oraz związany z nimi właściwy dobór kadry technicznej zapewniają

SOLIDNE I TERMINOWE NAPRAWY!

1793-K

SZCZECIŃSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

zawiadamia,

że w dniu 10. VI. 1969 r. o godz. 16 w Domu Rzemiosła, przy al. Wojska Polskiego 78

odbędzie się

ZEBRANIE PRZEDSTAWICIELI

Jednocześnie zawiadamiamy, że protokół z ostatniego zebrania, bilans za rok 1968 oraz Regulamin Porządku Domowego, są do wglądu w biurze Spółdzielni. 2212-K

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie
ś. p.
Józefa Kramarza
gorące podziękowanie
składa
żona i syn

Biuro Ogłoszeń
pl. Hołdu Pruskiego 8
Telefon 428-62

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8; REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Z. Czapliński (red. naczelny), M. Czarniecki, A. Kilnar (z-ca red. naczelnego), T. Rek, M. Szymczyk (sekr. redakcji), L. Wiechowski i E. Wituszyński. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 43); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 37-950; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 428-62; redakcja poranna (po godzinie 6) 240-23; dalekopisy 346-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Można również dokonywać wpłat na konto PKO Nr 10-6-13770. Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch" w Szczecinie, al. Niepodległości 41/42. Prenumeraty przyjmowane są do 10 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie – 38.50 zł; półrocznie – 77 zł; rocznie – 154 zł. Prenumeratę na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa – przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch", Warszawa, ul. Wronia 23. Tel. 20-46-68, konto PKO Nr 1-6-100024. Druk: Szczec. Zakł. Graf. Z—1

Z Domu Dziecka do własnego mieszkania

TECHNIKUM EKONOMICZNE

ufundowało książeczkę mieszkaniową

PIĘKNYM CZYNEM uczciło 25-lecie Polski Ludowej TECHNIKUM EKONOMICZNE w Szczecinie. Nauczyciele, pracownicy administracyjni, Komitet Rodzicielski i młodzież ufundowali książeczkę mieszkaniową dla wychowanki Domu Dziecka w Szczecinie-Zdrojach Eli Karasińskiej.

Z tej okazji w auli technikum odbyła się wzruszająca uroczystość, podczas której Ela otrzymała książeczkę z wkładem 5 300 zł. Dar wręczyli dziewczynce dyrektor Technikum Ekonomicznego mgr Stanisław Stachelek i prezes Ogniska ZNP nr 36 mgr Helena Kolarz. Fundatorzy nie ograniczają się tylko do ufundowania książeczki. Zapewnili, że roztoczą nad dziewczynką stałą opiekę aż do chwili, gdy Ela osiągnie pełnoletność i rozpocznie samodzielne życie. Oprócz książeczki Ela otrzymała także kwiaty i upominki od swoich starszych koleżanek z technikum. Uroczystość zakończyła krótka część artystyczna, którą wypełnił występ zespołu wokalnego Technikum Ekonomicznego — „Liczydełka".

Na zdjęciu: książeczkę mieszkaniową wręczają Eli mgr Helena Kolarz i mgr S. Stachelek.

Foto: S. Cieślak

Weź udział w konkursie

„Milicjant w służbie społeczeństwa"

KONKURSY RYSUNKOWE dla dzieci należą zawsze do imprez bardzo udanych. Młodzi twórcy chętnie biorą w nich udział. Chcemy więc jeszcze raz zaproponować dzieciom, by podczas nadchodzących wakacji, w wolnych chwilach, przygotowały rysunki, które wezmą udział w nowym konkursie urządzonym pod nazwą **„Milicjant w służbie społeczeństwa".**

Celem tego konkursu jest rozbudzenie wśród młodzieży szkolnej zainteresowania pracą Milicji Obywatelskiej w utrzymaniu bezpieczeństwa, ładu i porządku publicznego. Organizatorom konkursu chodzi również o stworzenie dziecku i młodzieży możliwości wyrażenia szacunku dla tej trudnej i odpowiedzialnej pracy, ich poglądu na nią.

„Milicjant w służbie społeczeństwa" to ogólna nazwa konkursu obejmująca takie szczegółowe hasła jak np.: „Milicjant przyjacielem dziecka", „Milicjant w służbie patrolowej w mieście i na wsi", „Milicjant w służbie drogowej, kolejowej i wodnej", „Pogotowie MO w akcji", „Milicjant jako stróż mienia ogólnospołecznego i prywatnego", „Milicjant na tropie przestępcy, „Praca milicjanta w dzień i w nocy". Hasła te podajemy dla ułatwienia, by przyszli uczestnicy konkursu mogli z nich wybrać te, przy wykonywaniu których byli świadkami lub takie, które ich zdaniem są w pracy milicjanta najciekawsze i najtrudniejsze.

Uczestnikiem konkursu może być każdy uczeń szkoły podstawowej i średniej. Prace mogą być wykonane w dowolnej technice plastycznej (oprócz rzeźby). Format dowolny. Na odwrocie każdej z nich należy podać następujące dane: tytuł pracy, imię i nazwisko, dokładny adres domowy, nazwę szkoły i klasę.

Prace należy nadsyłać do dnia 15 września br. na adres: redakcja „Kuriera Szczecińskiego" — Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8 z dopiskiem na kopercie „Konkurs plastyczny MO".

Nadesłane prace oceniane będą przez jury w następujących kategoriach: klasy od I—IV; od V—VIII i osobno szkoły średnie. Autorzy najlepszych i najciekawszych prac otrzymają nagrody i wyróżnienia. Wybrane prace eksponowane będą na specjalnej wystawie poświęconej działalności szczecińskiej MO. Ekspozycja ta prezentowana będzie w dniach od 5—20 października br. w Zamku Książąt Pomorskich.

Organizatorami konkursu „Milicjant w służbie społeczeństwa" są: Komenda Wojewódzka MO, Towarzystwo Przyjaciół Szczecina oraz redakcja „Kuriera Szczecińskiego".

Wszelkie informacje dotyczące konkursu można uzyskać pod telefonem 430-21 w. 52. (ru)

Jutro I sesja MRN

Jutro o godz. 11 w gmachu Prez. MRN rozpocznie się I w nowej kadencji sesja zwyczajna Miejskiej Rady Narodowej. Po otwarciu obrad nastąpi uroczyste ślubowanie nowo wybranych radnych. Porządek sesji przewiduje także ustalenie składu liczbowego Prezydium MRN, wybór nowego Prezydium oraz powołanie przewodniczących i członków komisji stałych MRN.

Obrady odbędą się w sali posiedzeń MRN przy pl. Dzierżyńskiego, lewe skrzydło, parter.

Szczecińska niedziela pełna imprez

◆ Pierwszy letni relaks ◆ Gorące przyjęcie Pancernych ◆ Koncerty w Parku Kasprowicza

PRAWDZIWIE letnia pogoda zawładnęła wczoraj Szczecinem. Nic dziwnego, że wielu mieszkańców już od wczesnych godzin rannych różnymi środkami lokomocji opuszczało mury miasta. Wszystkie podszczecińskie jeziora i laski oblegane były przez ludzi spragnionych słońca i wypoczynku na zielonej trawce.

NIE ZABRAKŁO jednak imprez wypoczynkowych dla tych, którzy pozostali w Szczecinie. W godzinach przedpołudniowych na pl. Hołdu Pruskiego szczecińska dyrekcja MHD zorganizowała dla najmłodszych „minifestyn" połączony z konkursami i sprzedażą zabawek. Przed południem w Parku Kasprowicza odbyła się także pierwsza impreza estradowa, która została powtórzona po południu (informujemy o nich poniżej).

Natomiast na długo przed godz. 17 stadion „Pogoni" został opanowany przez szczecińską młodzież. Ponad 12 tys. młodych i dorosłych sympatyków słynnych bohaterów seryjnego filmu „Czterej Pancerni i pies" oczekiwało z napięciem na bezpośrednią konfrontację ze swoimi ulubieńcami..

Jak już informowaliśmy, impreza ta pod patronatem „KURIERA SZCZECIŃSKIEGO", została zorganizowana przez „GROMADĘ". Nie zawiedli organizatorzy, nie zawiodła żywo reagująca młoda publiczność, no i oczywiście główni bohaterowie spotkania. Nim jednak doszło do tej konfrontacji, na stadionie „Pogoni" zaprezentowano publiczności pokaz mody młodzieżowej, przeprowadzono konkurs filmowy wśród harcerzy — „pancerniaków", oraz odbyła się niezmiernie interesująca parada i tresura psów milicyjnych.

Przy kanonadzie kolorowych rakiet i petard na stadion opancerzonym samochodem bojowym wjechali: pocucznik Jarosz (**R. Wilhelmi**). Gustlik (**F. Pieczka**), Janek (**J. Gajos**), Grigorij (**W. Press**) i oczywiście Szarik. Po odbyciu honorowej rundy wokół stadionu przy głośnych wiwatach publiczności — prowadzący wczorajszą imprezę J. Kopacz — przeprowadzał z bohaterami wczorajszego spotkania wywiady. Mówili oni o swoich przygodach filmowych i o dalszych planach, które już niebawem zobaczymy na szklanym ekranie. A kiedy impreza dobiegła już końca, rozentuzjazmowana młodzież tłumnie odprowadzała swoich ulubieńców do bram stadionu, wiwatując na ich cześć: „Na Berlin, do zobaczenia, zwyciężajcie!"

• • •

GDY NASZA młodzież podziwiała na stadionie „Pogoni" swoich ulubionych bohaterów, dziesiątki tysięcy szczecinian przybyło do Parku Kasprowicza na doroczny festyn ludowy pn. „Bawimy się z „Głosem", organizowany przez redakcję „Głosu Szczecińskiego" i szczecińską „Estradę".

CZOŁOWI aktorzy polskiej sceny, filmu i telewizji, zespół muzyczny Henryka Młynarskiego oraz Reprezentacyjny Zespół Estradowy Marynarki Wojennej „Flotylla" dwukrot nie wystąpili wczoraj przed publicznością. Śpiewali więc swoje najsłynniejsze przeboje: Kalina Jędrusik, Maria Koterbska, Krystyna Sienkiewicz i Mieczysław Wojnicki, z satyrycznym felietonem wystąpił Stefan Wiechecki (Wiech), a Andrzej Rumian przekazał swoje „Wiadomości z kraju i ze świata". Huragany śmiechu wzbudził, jak zawsze, występ Bogumiła Kobieli, szkoda tylko, że popularny aktor wystąpił z tym samym monologiem który prezentował nam przed rokiem na podobnej imprezie w Parku Kasprowicza. Konferansjerkę w bardzo sympatyczny i dowcipny sposób prowadził Ryszard Pietruski.

PODCZAS odbywu koncertów zgromadzona publiczność przyjmowała występy artystów bardzo serdecznie. Takich tłumów dawno już amfiteatr w Parku Kasprowicza nie oglądał.

W czasie pierwszej imprezy, o godz. 11.30, odbył się finał wielkiego konkursu „Głosu Szczecińskiego" i WPIA — „25 lat polskiej prasy". Zwyciężył w nim Ryszard Pantlinowski z Barlinka, otrzymując jako nagrodę magnetofon. Następne miejsca zajęli: Barbara Kolasa z Odargowa pow. Stargard i Jerzy Pieniążek ze Szczecina.

(tawo)

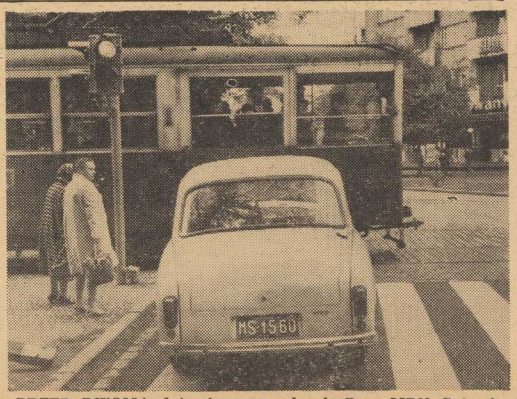

PRZED DWOMA dniami zaczęło działać światło sygnalizacyjne zainstalowane niedawno na placu Grunwaldzkim. Jest to pierwsza tego typu „inwestycja", na którą czekaliśmy kilka lat. W tym roku zgodnie z uchwałą Prez. MRN, Szczecin powinien otrzymać jeszcze kilka dalszych tego typu instalacji, m. in. na skrzyżowaniu al. Wojska Polskiego z ul. Jagiellońską i ul. Jagiellońskiej z al. Piastów, na pl. Kościuszki a także przy Bramie Portowej, która po przebudowie będzie wyposażona w sygnalizację świetlną.

Na zdjęciu: samochód „Syrena" zatrzymał się przed czerwonym światłem semaforu sygnalizacyjnego. Pierwszeństwo ma w tym wypadku tramwaj, który wyjeżdża z placu. Tylko dlaczego samochód stanął na pasach wyznaczonych dla pieszych, którzy w tym czasie mogliby swobodnie przejść na drugą stronę.

Foto: St. CIESLAK

Wojewódzki Zjazd PZŁ

WCZORAJ w gmachu Komitetu Wojewódzkiego PZPR obradował X Wojewódzki Zjazd Polskiego Związku Łowieckiego. W obradach uczestniczyli m. in.: sekretarz KW PZPR **Józef Łochowicz**, zastępca przewodniczącego WK FJN, poseł **Kazimierz Prusiński**, prezes WK ZSL, poseł **Ignacy Konkolewski** i naczelnik Wydz. Ogólnego KW MO — ppłk. **Piotr Juzwiszyn.**

Delegatom przedstawiono sprawozdanie ustępującej Wojewódzkiej Rady Łowieckiej i Wojewódzkiego Sądu PZŁ. Podczas ożywionej dyskusji poruszano najbardziej istotne problemy szczecińskiego łowiectwa. Na zakończenie wybrano nowe władze wojewódzkie oraz delegatów na Krajowy Zjazd PZŁ.

W bieżącym roku Polski Związek Łowiecki obchodzi 25-lecie istnienia. Zrzesza on wielu ludzi, którzy łowiectwo traktują jako atrakcyjną formę wypoczynku oraz sportowego wyżycia. Łowiectwo oddziaływuje głównie na młodzież, uczy znajomości i umiłowania przyrody, wartości tak istotnych w okresie postępu technicznego i uprzemysłowienia. Na terenie Szczecina i województwa szczecińskiego istnieje 79 kół łowieckich zrzeszających ponad dwa tysiące członków. (jas)

Notatnik szczeciński

W klubie „Medicus" przy ul. Starzyńskiego odbędzie się dziś spotkanie z tegorocznymi laureatami „Bursztynowego Pierścienia" Danutą Chudzianką i Włodzimierzem Bednarskim. Na spotkanie, które rozpocznie się o godz. 19 organizatorzy zapraszają stałych bywalców i sympatyków klubu.

◆ OTWARCIE wystawy malarstwa Krystyny Lisowskiej z Krakowa na stąpi dziś, w poniedziałek o godz. 19, w Klubie „13 Muz". Ekspozycja obejmuje 20 obrazów olejnych.

◆ ODCZYT mgra inż. Michała Karnasa z Wydz. Rolnictwa i Leśnictwa Prez. WRN w Szczecinie, nt. **„Organizacja wstępnych stażów absolwentów szkół rolniczych"** odbędzie się dziś, w poniedziałek o godzinie 18, w sali nr 310 Prez. PRN przy ul. Roosevelta 1/2. II p.

◆ DZIŚ, 9 bm. o godz. 22 w sali Anny Jagiellonki Zamku Książąt Pomorskich odbędzie się kolejna premiera Teatru „Krypta". Tym razem prezentowana będzie sztuka Stanisława Grochowiaka „Księżyc" w opracowaniu i reżyserii Bogdana Gierszanina.

W przedstawieniu udział biorą aktorzy Państwowych Teatrów Dramatycznych: D. Chudzianka, J. Chwiejczak, A. B. Gierszanin, A. B. Janiszewski, H. Konieczka, H. Kluckowski, M. Nosek, F. Staniewski.

Spektakl ten wystawiony jest z okazji 5-lecia działalności Teatru „Krypta". (ru)

O rodzicach i dzieciach raz jeszcze

W NOTATCE pt. „RODZICE I DZIECI" zamieszczonej w „Kurierze" 30 maja br. pisaliśmy o dzieciach, małych wandalach niszczących ogródek żłobka przy ul. Podhalańskiej, oraz o rodzicach pobłażających tym niedziecięcym zabawom. W tej sprawie otrzymaliśmy list od jednego z rodziców zamieszkałych przy ul. Mazurskiej 9. Nasz Czytelnik potwierdza fakt dewastowania urządzeń przyżłobkowego ogródka i zgadza się z tym że rodzice powinni zwracać baczniejszą uwagę na swoje pociechy, pisze jednak m. in.:

„Uważam, że postępowanie kierownictwa żłobka i personelu jest też niewłaściwe, nastawione na zwykłe wygodnictwo. Piękny ogródek urządzony za fundusze społeczne, będzie jeszcze piękniejszy, gdy będą z niego mogły korzystać również nasze maluchy".

Czytelnik uważa, że ogródek żłobkowy powinien być udostępniony okolicznej dzieciarni pozbawionej w tej okolicy w zasadzie możliwości organizowania sobie zabaw gdzie indziej. Udostępnić i nadzorować, czym powinni zająć się zarówno rodzice okolicznej dzieciarni, jak i personel żłobka a także Komitet Blokowy.

Nasz pogląd jest inny. Ogródek i jego urządzenia przystosowane są do zabaw dla 3—5-letnich maluchów. Tego rodzaju obiekty powinny też odpowiadać określonym przepisom. Jeden z nich mówi m.in. o tym, że w ogródku przyżłobkowym powinna być albo trawa, albo biały czysty piasek — to ze względów sanitarno-higienicznych. Nie uda się utrzymać takiego stanu, jeżeli teren stanie się niejako obiektem publicznym.

Jest przy tejże ul. Podhalańskiej przedszkole, mające niegdyś również piękny ogródek. Piszemy „niegdyś" bowiem po udostępnieniu go, na prośbę rodziców, okolicznej dzieciarni, przedstawia on dziś widok smętny. Zniszczono urządzenia do zabaw wartości 49 tys. zł. Gdy kierownictwo przedszkola zaproponowało zorganizowanie tu nadzoru nad zabawami dzieci, chętnych spośród rodziców zabrakło.

Przykłady dziecięcego wandalizmu można mnożyć. Wspomnijmy choćby o pięknie niegdyś urządzonym placu zabaw w kompleksie bloków przy al. Buczka 1—6, al. Wyzwolenia i ul. Mazurskiej. Zdeptane trawniki, poniszczone krzewy, połamane ławki. Wiele tysięcy złotych poszło na marne.

Nasze miasto nie szczędzi pieniędzy na tego rodzaju obiekty. Niewątpliwie jest ich jeszcze za mało, ale nieporównanie mniej jest troski o społeczne mienie. A właśnie ta troska decydować będzie o wyglądzie naszego miasta, o tym jak będą w nim żyć dorośli i mali obywatele. (hs)